

POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

MARCIN Blicharski
PUNKTY CYFROWEGO WSPARCIA SENIORA

JOANNA Jagodzińska
PRACA Z LITERATURĄ REGIONALNĄ I HISTORYCZNĄ
W EUROREGIONIE NYSA

KLAUDYNA Bociek
WARTO PODEJMOWAĆ WYZWANIA. BIBLIOTECZNY JEŻ A SPRAWA CZYTELNICTWA

KAZIMIERA Socha
STWORZENIE NOWOCZESNEJ PRZESTRZENI DLA UŻYTKOWNIKÓW
MIEJSKIEJ I POWIATOWEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KARTUZACH

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” zaprasza
czytelników pisma do udziału w Konkursie



DOBRE PRAKTYKI

W

motywowaniu

DO

CZYTANIA



Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest w obecnych czasach czytanie oraz kontakt ze słowem. Każdy bibliotekarz i nauczyciel bibliotekarz promuje czytelnictwo, dopasowując działania do realnych możliwości swojej placówki i odbiorców, odnosi w tym zakresie większe i mniejsze sukcesy. Chcielibyśmy, żeby podzielili się Państwo swoimi doświadczeniami, inspiracjami i obserwacjami.

Czekamy na konspekty, scenariusze i relacje wzbogacone materiałem ilustracyjnym, które prosimy nadsyłać na adres: **poradnikbibliotekarza@wp.pl** w terminie do **1 kwietnia 2020 r.** Proponujemy trzy kategorie: I – dzieci, II – młodzież, III – dorośli.

Najoryginalniejsze, najbardziej inspirujące pomysły zostaną opublikowane w „Poradniku Bibliotekarza”, a informacje o nich ukażą się na portalu SBP i w mediach społecznościowych. Dla zwycięzców przewidywane są nagrody książkowe.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

BIBLIOTEKARZU TWOJE DZIAŁANIA SĄ WAŻNE!

PODZIEL SIĘ NIMI!



SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI
- 3** WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** **MARCIN Blicharski**
PUNKTY CYFROWEGO WSPARCIA SENIORA – CZYM SĄ, JAK POWSTAŁY I PRZYKŁAD TAKIEGO DZIAŁANIA NA WARSZAWSKIM MOKOTOWIE
- 11** POLONA – 3 MLN OBIEKTÓW

RELACJE

- 15** **JOANNA Jagodzińska**
PRACA Z LITERATURĄ REGIONALNĄ I HISTORYCZNĄ W EUROREGIONIE NYSA

KSIĄŻKA

- 18** **MARTYNA Figiel**
XXVIII TARGI KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ – PRZESZŁOŚĆ CIĄGLE CIEKAWA
→ ROZMOWY Z PISARZAMI
MONIKA Simonjetz
Z AGNIESZKĄ LINGAS-ŁONIEWSKĄ O PRACY TWÓRCZEJ I ŚWIĄTECZNEJ NIESPODZIANCE
- 21**
- 25** **DOROTA Grabowska**
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOŻĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 26** **ANNA Wieczorek**
KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŚWIĄTECZNEJ ODSŁONIE
- 27** **KLAUDYNA Bociek**
WARTO PODEJMOWAĆ WYZWANIA. BIBLIOTECZNY JEŻ A SPRAWA CZYTELNICTWA
- 30** **ANNA Knieć**
PODARUJ WIERSZ – SPOŁECZNA AKCJA UCZNIÓW W TCZEWIE
- 31** OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA FILOZOFII W JABŁONOWSKIEJ BIBLIOTECE
- 33** SMERFOM STUKNĘŁA SZEŚĆDZIESIĄTKA! WYSTAWA JUBILEUSZOWA W ZAGŁĘBIOWSKIEJ MEDIATECE
→ NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE
KAZIMIERA Socha
STWORZENIE NOWOCZESNEJ PRZESTRZENI DLA UŻYTKOWNIKÓW MIEJSKIEJ I POWIATOWEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KARTUZACH
- 34**
- 38** → FELIETON
OLGA Nowicka
POSTANAWIAM, ŻE...

Z WARSZTATU METODYKA

- 39** **RENATA Sowada**
NIEZWYKŁA PRZYGODA BILBA BAGGinsa. ZAJĘCIA BIBLIOTECZNE Z EDUKACJI CZYTELNICZEJ I MEDIALNEJ W KLASIE 6



Od redakcji

Od 2020 r. w Redakcji „Poradnika Bibliotekarza” nastąpiła drobna roszada, dotychczasowa redaktor Jadwiga Chruścińska została sekretarzem redakcji a sekretarz redaktorem naczelnym, oczywiście zmiana ma charakter bardziej formalny i nie wpłynie na zasadnicze cele czasopisma.

Odkąd pamiętam, zawsze chciałam być bibliotekarzem. Zawód ten kojarzył mi się z osobą „wszystkowiedzącą” i bardzo pomysłową. W bibliotekach, z którymi miałam do czynienia, zawsze coś się działo. Właściwie to z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że miałam szczęście do Bibliotekarzy. Moje przekonanie towarzyszy mi w całej drodze zawodowej. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że trochę idealizuję i, że nie zawsze tak jest. Bardzo dobrze są mi znane wszystkie bolączki i problemy tego zawodu, ale bibliotekarze to zdecydowanie osoby, które może nie wszystko wiedzą, ale przynajmniej potrafią znaleźć odpowiedź na prawie wszystkie pytania (chyba, że na niektóre jeszcze nikt nie znalazł odpowiedzi), a że są kreatywni, w to chyba nikt nie wątpi. Wynika to chociażby z tego, że mogą motywować do czytania w sposób, który sami wymyślą, na miarę swoich możliwości. To moje wyobrażenie o bibliotekarzach, chciałabym przenieść do „Poradnika Bibliotekarza”. Od ponad siedemdziesięciu lat jest czasopismem tworzonym dla bibliotekarzy i przez bibliotekarzy. Chciałabym, żeby do czasopisma nadsyłane były teksty o najważniejszych i najaktualniejszych problemach. Jaki będzie „Poradnik Bibliotekarza” zależy więc od samych bibliotekarzy. Przeobraża się on wraz ze zmianami, które towarzyszą temu zawodowi i bibliotekom. Liczę na to, że są i będą Autorzy, którzy pomogą stworzyć czasopismo na miarę potrzeb bibliotekarzy XXI w., że będzie rosła liczba jego przyjaciół.

W numerze 1 znaleźć można artykuł Marcina Blicharskiego o Punktach Cyfrowego Wsparcia Seniorów, który działa m.in. w bibliotece na warszawskim Mokotowie. Warto zapoznać się z sukcesami POLONY, która ma już ponad 3 mln obiektów. Interesujące są relacje z Konferencji Bibliotekarzy Euroregionu Nysa i z XXVIII Targów Książki Historycznej. Ciekawy jest wywiad Moniki Simonjetz z Agnieszką Lingas-Łoniewską dilerką emocji, która określiła to zawdzięcza swoim czytelnikom. W numerze znalazło się również wiele inspirujących tekstów np. o dekoracjach świątecznych w bibliotekach, jeżach, które promują Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Pedagogiczną w Olsztynie, akcji „Podaruj wiersz”, obchodach Dnia Filozofii, czy wystawie „60 lat Smerfów”. Odwiedzamy również nową bibliotekę w Kartuzach. Jak zawsze felieton i scenariusz, tym razem propozycja zajęć dotyczy *Hobbita*. Myślę, że każdy znajdzie coś co go może zainteresować, a mi zostaje życzyć miłej lektury.

PS Redakcja „PB” ogłasza konkurs na „Dobre praktyki w motywowaniu do czytania”. Zapraszamy do udziału!

Dorota Grabowska



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl
Marta LACH
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 22 827 08 47, e-mail:
m.lach@sbp.pl
Konto SBP: Credit Agricole
Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176
0000 0000

Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Rada Redakcyjna: Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zajac, Beata Zych.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrab@wp.pl

Sekretarz redakcji: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl

Świat Książki Dziecięcej: red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki

ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe.

Wiadomości Wydarzenia

➔ Patroni Roku 2020 ustanowieni przez Sejm RP

- Św. Jan Paweł II – 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły (18 maja);
 - Stanisław Żółkiewski, hetman, wybitny wódz w II poł. XVI w. i na pocz. XVII w.;
 - Roman Ingarden, filozof – 50. rocznica śmierci;
 - Leopold Tyrmand, pisarz, dziennikarz, publicysta – 100. rocznica urodzin.
- Ponadto jest obchodzony:
- Rok Bitwy Warszawskiej 1920;
 - Rok Zaślubin Polski z morzem w Pucku – 100. rocznica.

➔ „Zasmakuj w bibliotece” – hasło Tygodnia Bibliotek 2020

Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dokonało wyboru hasła promującego XVII edycję ogólnopolskiego programu „Tydzień Bibliotek”, który będzie realizowany przez biblioteki w całej Polsce w dniach 8-15 maja 2020 r. Hasło brzmi: „Zasmakuj w bibliotece”.

Autorem hasła jest Mariusz Nakielny, starszy kustosz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni, który uzasadnia wybór w następujący sposób: „Zasmakuj w bibliotece, bo książką warto się delektować, smakujmy słowa, ciągle i wciąż od nowa. Korzystajmy z kalejdoskopu ofert dla naszych najważniejszych gości – Czytelników, by każdy z nich znalazł w bibliotece łakomy literacki kąsek. To dla was entuzjastów literatury i kultury jesteśmy”.

sbp.pl

➔ Polska UKD Online – dostęp otwarty

Biblioteka Narodowa zaprasza do korzystania z nowo otwartej **Bazy Polska UKD Online**. Jest to pierwsze wydanie pliku wzorcowego UKD w języku polskim, dostępnego online. Korzystanie z bazy jest darmowe i wymaga rejestracji. Więcej informacji: <https://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/ukd/polska-ukd-online>.

sbp.pl

➔ 126 tys. Wyprawek Czytelniczych dla przedszkolaków

Od września 2019 r., oficjalnie zainaugurowano kolejną odsłonę projektu „Mała książka –

wielki człowiek” realizowanego przez Instytut Książki. Do końca listopada ub.r. bibliotekarze wydali dzieciom 126 tys. Wyprawek Czytelniczych, z czego ponad 56 tys. nowym czytelnikom – dzieciom, które po raz pierwszy zapisały się do biblioteki. Podczas trzech pierwszych miesięcy trwania tej edycji blisko 9 tys. przedszkolaków odebrało Dyplomy Małego Czytelnika, co oznacza, że każdy z nich odwiedził z rodzicem bibliotekę co najmniej 10 razy, by wypożyczyć nową książkę. Projekt jest realizowany w 5200 bibliotekach publicznych.

Rynek Książki

➔ Biblioteka w gdańskim Brzeźnie jest odremontowana

W nadmorskiej dzielnicy Gdańska została otwarta 8 grudnia 2019 r. po gruntownym remoncie Biblioteka Brzeźno. Jest to Filia nr 16 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. Istotnej zmianie uległ układ pomieszczeń, dzięki czemu wygospodarowano komfortową przestrzeń do organizacji spotkań autorskich oraz wystaw. Kolorystyka odświeżonych ścian nawiązuje do najbliższego otoczenia biblioteki: morza oraz plaży. Całkowicie nowym elementem wyposażenia jest ...huśtawka, a dokładniej: zawieszona pod sufitem sofa!

Biblioteka Brzeźno zaprasza do korzystania ze zbiorów dla dzieci, młodzieży i dorosłych czytelników. W filii czytelnicy mają dostęp do komputerów i internetu. Oferta kulturalna biblioteki obejmuje m.in.: spotkania literackie, podróźnicze, wystawy malarstwa i fotografii oraz spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki.

sbp.pl



WIADOMOŚCI - WYDARZENIA

➔ Wioska Smerfów w Gębarzewie

W Gębarzewie (woj. wielkopolskie) powstała smerfna wioska ze słomy. Miejscowość jest odwie-



dzana teraz przez tłumy ciekawskich osób. W tajemnicy i po godzinach dwudziestu mieszkańców Gębarzewa (woj. wielkopolskie) zbudowało bajkową zagrodę dożynekową, a w niej słomiane kukły. Niby tradycyjne, a jednak w zupełnie nietypowej, niebieskiej odsłonie. Smerfy to niebieskie stwory „o wzroście trzech jabłek i o wielkich sercach”. Stworzył je belgijski rysownik Pierre Culliford. Smerfna wioska będzie dla dzieci ciekawą atrakcją. Dla małych dzieci takie duże smerfy to musi być duże przeżycie.

(<http://www.tvn24.pl>)

➔ Nowa usługa w warszawskiej Dzielnicowej Bibliotece na Bemowie

Od grudnia 2019 r. w bemowskiej bibliotece – jako pierwszej w Warszawie (w Polsce jest tylko jedna biblioteka oferująca usługę na podobnej zasadzie), dostępna jest nowa usługa. Jest to pilotażowy program (grudzień – koniec stycznia 2020 r.) powiązany z dobudową nowego modułu w systemie bibliotecznym Mateusz – dowozu materiałów bibliecznych do wypożyczalni wskazanej przez czytelnika. Dzięki tej usłudze można oddać wypożyczone pozycje w dowolnej placówce bibliecznej na Bemowie, odbierać zamówienia i rezerwacje z różnych placówek w jednej, najbardziej dogodnej lokalizacji. Ponadto dla wygody użytkowników, włączona została nowa wersja katalogu internetowego zbiorów bibliecznych. Do dzisiaj już prawie 1000 osób wprowadziło w system biblieczny dane, które umożliwiają korzystanie z nowej usługi, a między placówkami przewieziono ponad 2700 pozycji ze zbiorów bibliecznych. Szczegółowe informacje jak korzystać z nowego rozwiązania znajdują się na stronie www.bibliotekabemowo.pl

Joanna Braun

➔ Biblioteki gminne modernizują się, nowy lokal w Zarszynie

W grudniu 2019 r. uroczyste otwarto nową siedzibę Gminnej Biblioteki Publicznej w Zarszynie. Inwestycja została w części sfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Biblio-



tek 2016-2020. W nowym lokalu czytelnicy mają do dyspozycji dużą wypożyczalnię wraz z czytelnią i kolorowym kąciakiem dla dzieci, 4 stanowiska komputerowe, nowoczesną i funkcjonalną salę konferencyjną na 30-50 osób. Placówka jest nowoczesna i dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dla bezpieczeństwa użytkowników w bibliotece zainstalowano monitoring, natomiast w celu ochrony księgozbioru system antykradzieżowy.

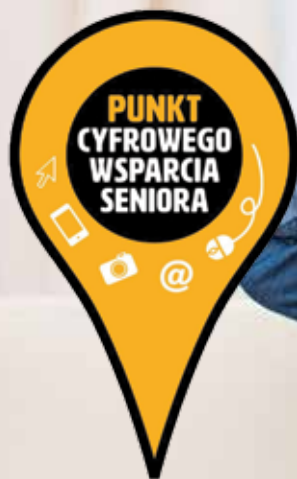
sbp.pl

➔ Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce już od roku w nowym obiekcie

Już prawie rok PiMBP w Wieliczce działa w nowym obiekcie – w sąsiedztwie Pałacu Konopków. Zewnętrzny wystrój budynku biblioteki nawiązuje do architektury tego pałacu.

Wielicką Mediatekę, czyli kompleks mający prawie 2500 m² powierzchni użytkowej budowano od 2015 r. Inwestycja, którą wykonano z pomocą dotacji unijnej (6 mln zł), kosztowała 22 mln zł. W obiekcie, który powstał przede wszystkim dla biblioteki jest też sala kinowo-widowiskowa (mieszcząca ok. 200 osób), sale konferencyjne i warsztatowe oraz przestronny hol, znakomity dla organizowania wystaw i innych pokazów. W Mediatece otwarta będzie także kawiarnia. Warto odwiedzać nowoczesną Mediatekę w Wieliczce!

*strona internetowa biblioteki
Wybór i oprac J. Ch.*



PUNKTY CYFROWEGO WSPARCIA SENIORA

PROBLEMY - DOSWADCZENIA - OPINIE

Czym są, jak powstały i przykład takiego działania na warszawskim Mokotowie

Początki Punktów Cyfrowego Wsparcia Seniora (PCWS) wynikają z bardzo wielu analiz, konkluzji, jak i doświadczeń zebranych podczas realizacji projektów, które Urząd m.st. Warszawy proponował od 2013 r. Przed powstaniem PCWS-ów, bezpłatne indywidualne konsultacje komputerowe dla seniorów organizowały w Warszawie biblioteki publiczne i organizacje pozarządowe w ramach swojej działalności.

Istotną rolę w kreowaniu dzisiejszych punktów odegrali sami seniorzy zgłaszając zapotrzebowania na sieć miejsc w całej Warszawie, gdzie mogliby skorzystać z indywidualnych porad wykwalifikowanej osoby, tzw. Doradcy Cyfrowego. Doradca to taki ekspert, który bezpłatnie pomaga osobom 60+ oswajać nowoczesne technologie. Oczywiście, dopuszczalne są odstępstwa, kiedy nie są prowadzone konsultacje, kiedy PCWS nie jest oblegany (np. w okresie zimowym), a godziny pozostają wówczas do dyspozycji samego doradcy. Założenia projektu PCWS są dosyć proste, a zarazem przejrzyste. Główny cel jest taki, że jeżeli masz ukończone „60 lat” i mieszkasz na terenie m.st. Warszawy możesz skorzystać z bezpłatnych indywidualnych porad komputerowych. **Pora-**

dy te są zawsze bezpłatne. Wystarczy zadzwonić i umówić się na spotkanie. Senior może korzystać z różnych punktów w Warszawie. Jeżeli w najbliższym jest dużo chętnych, a czas oczekiwania na spotkanie jest zbyt długi, można zadzwonić do innych.



➤ Logotypy w każdym punkcie cyfrowym

W każdym z 28 punktów cyfrowych, zamieszczone są 3 logotypy, tzn. logo Punktu Cyfrowego Wsparcia Seniora, Urzędu m.st. Warszawy oraz Stowarzyszenia Kreatywni 50+. Wszystkie 3 logotypy znajdują się również na różnorodnych ulotkach, stronach WWW Urzędu m.st. Warszawy oraz reklamach w komunikacji miejskiej ZTM.

Mokotowski Punkt Cyfrowego Wsparcia Seniora

Lokalizacja najbardziej obleganego i lubianego PCWS w Warszawie znajduje się w Bibliotece Publicznej w dzielnicy Mokotów w filii – Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej (DWM), która mieści się w Al. Niepodległości 19. PCWS obsługuje interesantów w każdy poniedziałek i wtorek w godz. 16:00-19:00 (tel. 22 853 07 71). Dojazd do punktu cyfrowego jest dogodny, ponieważ w okolicy biblioteki znajdują się wszystkie możliwe środki komunikacji, tj. metro, autobusy i tramwaje. Jedynym mankamentem, dosyć uciążliwym, jest brak windy dla osób niepełnosprawnych, gdyż biblioteka znajduje się w pawilonie na I piętrze. Obecnie Wypożyczalnia posiada do dyspozycji czytelników księgozbiór liczący 3 tys. woluminów, a zawiera on książki i czasopisma m.in. o tematyce informatycznej, ponadto gry i multimedia (w tym encyklopedie) oraz filmy DVD i audiobooki. Współpraca z Latarnikami Polski Cyfrowej, w tym ze Stowarzyszeniem „Miasta w Internecie” doprowadziła do rozwinięcia organizowania różnego rodzaju kursów komputerowych, od podstawowych do zaawansowanych oraz warsztatów tematycznych. Kolejne zmiany w działalności przyniosła współpraca ze Stowarzyszeniem Kreatywni 50+, dzięki której rozwinęły się konsultacje indywidualne prowadzone przez Doradców Cyfrowych. Obecnie placówka rozpoznawalna jest w całej Warszawie. Identyfikowalne są jej loga.

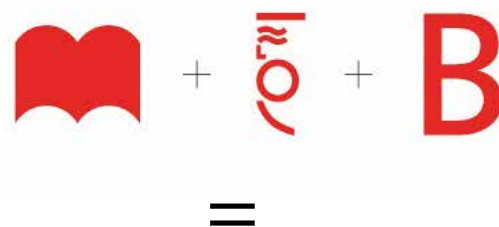


➤ Logo Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Mokotów



➤ Logo filii BP Mokotów – Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej

Przez 3 lata, oba logotypy były umieszczane na stronach organizacji pozarządowych, ulotkach, stronach WWW i na Facebooku urzędu m.st. Warszawy oraz fanpage DWM i Latarnika z Mazowsza. Od marca 2019 r. logo jest w trakcie zmian. Aktualnie wszystkie biblioteki do końca roku 2019 otrzymały wspólne logo na zewnętrznych częściach budynków oraz wprowadzony zostanie jednolity system identyfikacji bibliotek. Nowa symbolika ma na celu wyróżnić biblioteki w przestrzeni Warszawy. Identyfikacja logotypu obejmować będzie również zmiany w mediach społecznościowych, stronach WWW bibliotek oraz gazetkach i plakatach promocyjnych. Wszystko ma na celu ułatwić mieszkańcom stolicy rozpoznawanie warszawskich bibliotek publicznych:



Wspólny system identyfikacji dla warszawskich bibliotek

➤ Wspólny system identyfikacji dla bibliotek warszawskich przed i po złożeniu elementów składowych

W Warszawie jest 18 bibliotek dzielnicowych, które posiadają łącznie 202 placówki filialne.

PCWS na Mokotowie – trochę danych statystycznych

PCWS na Mokotowie to również statystyki, które charakteryzują osoby z nich korzystające, a to przekłada się m.in. na potrzeby mieszkańców. Ze statystyk wynika również, że seniorzy najczęściej korzystają z punktu na Mokotowie. W okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 31 maja 2019 r. skorzystało z niego 230 osób. Biorąc pod uwagę wiek najczęściej z punktu korzystają osoby między 70 a 79 rokiem życia (94 osoby – 40,87%) oraz w wieku 60-69 lat (81 osób – 35,22%). Następna, dość liczną, grupę wiekową stanowią osoby pomiędzy 80-89 rokiem życia – 15,22%. Osoby przed 60 rokiem życia (7,83%) i powyżej 90 lat (0,87%) to najniższy odsetek (łącznie 20 osób) korzystających z pomocy Doradcy Cyfrowego. Warto podkreślić, że osoby po 90 roku życia również pragną zdobyć umiejętności cyfrowe i zgłaszają się do punktów. Na 1444 godziny funkcjonowania punktu udzielono łącznie 3081 porad. Największą popularnością wśród seniorów uczestniczących w zajęciach cieszą się porady dotyczące obsługi „innych urządzeń cyfrowych” tj. np. smartfona czy tabletu. Tego rodzaju porady udzielone zostały w okresie trzech lat istnienia punktu, 760 razy, co stanowi 24,67% wszystkich porad. Dużą popularnością cieszą się konsultacje w zakresie podstaw obsługi komputera (571 porad – 18,53%), zaawansowana obsługa komputera (538 – 17,46%) oraz podstawy korzystania z internetu (525 – 17,04%). Najmniej chętnych korzystało z porad na temat „pozostałych urządzeń” – czyli obsługa urządzeń AGD, RTV lub dodatkowe usługi IT – udzielono 344 porady (11,17%) oraz zaawansowane korzystanie z internetu – 343 porady (11,13%).

Formy pracy z seniorami

Jeżeli chodzi o formy pracy z seniorami na Mokotowie są one zróżnicowane i dopasowane do ich potrzeb. Przykładem może być Stanisław Wrzosek, 95-letni senior, który wykorzystuje technologie cyfrowe i uczęszcza na konsultacje indywidualne. Korzysta z komunikacji werbalnej, pisemnej oraz niebezpośredniej poprzez kontakt elektroniczny, w tym program Skype i telefon. „Rozwiązuje problemy, z którymi borykał się na co dzień” a przy okazji, jak podkreślił „nie przeżywa w samotności”.

Senior dzięki zaangażowaniu, skutecznie podnosi swoje kompetencje cyfrowe.

Dzięki technologiom i komputeryzacji „pracownicy bibliotek mogą więcej czasu poświęcić na inne aktywności związane z upowszechnianiem czytelnictwa i przekształcaniem biblioteki w <<trzęcie miejsce>>, po domu czy szkole i pracy, ważne dla lokalnej społeczności. Żeby tak się stało, potrzebne są działania związane z walką z wykluczeniem cyfrowym” podkreśla to dyrektor sieci Bibliotek Publicznych na Mokotowie Grażyna Dubrawska-Zgoła. **Dobłą praktyką jest nawiązanie współpracy z 3-sektorem**, podpisanie porozumień i podjęcie wspólnych działań ze Stowarzyszeniem „Kreatywni 50+” z reprezentującym go prezesem Wojciechem Kacprzakiem, jak i Stowarzyszeniem „Miasta w Internecie” i reprezentującym go prezesem Krzysztofem Głombem. Współpraca z oboma stowarzyszeniami nie wyklucza się, a nawet nieformalnie łączy, ponieważ „Kreatywni 50+” skupiają się na walce z wykluczeniem cyfrowym na poziomie spotkań indywidualnych, a „Miasta w Internecie” w formie spotkań grupowych, od kursów podstawowych po zaawansowane. Według danych statystycznych Biblioteki Publicznej na Mokotowie w 2018 r. było w niej zarejestrowanych 7356 osób powyżej 60 roku życia, co stanowi 20% ogółu czytelników. Dzięki tak licznej społeczności czytelniczej wśród mokotowskich seniorów zaistniała realna potrzeba stworzenia dwóch PCWS na Mokotowie, jeden we wspomnianej już Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej, a drugi w Wypożyczalni nr 104 przy ul. Ludowa 4. Zainteresowanie tymi punktami jest tak duże, że istnieje realna potrzeba utworzenia punktów w kolejnych miejscach. Dzięki PCWS biblioteka wpisuje się w walkę z wykluczeniem cyfrowym, seniorzy traktują odwiedzone filie jako miejsce przyjazne oraz mają pewność, że ich cyfrowe problemy zostaną rozwiązane w sposób fachowy i przystępny. Dzięki takiej działalności zwiększa się też liczba czytelników, bo zaufanie do bibliotekarza sprawia, że seniorzy zapisują się też do biblioteki. Boom czytelniczy wśród mokotowskich seniorów jest możliwy dzięki zaangażowaniu



PROBLEMY - DOSWADCZENIA - OPINIE



żowaniu dyrektor biblioteki w poprawę kompetencji cyfrowych wśród seniorów, a to daje pozytywne rezultaty przekładające się bezpośrednio na wzrost czytelnictwa, jak również realną walkę z wykluczeniem cyfrowym.

Konkurs „Miejsce Przyjazne Seniorom”

Dobrym przykładem współpracy, jak również monitoringu działania placówek bibliotecznych na rzecz seniorów jest konkurs „Miejsce Przyjazne Seniorom”. W oficjalnych wynikach konkursu na lata 2019-2021 Dzielnicowa Wypożyczalnia Multimediałna otrzymała zaszczytne wyróżnienie za „Miejsce Przyjazne Seniorom na lata 2019-2021”. Wyróżnienie to jest dowodem za okazane zaufanie oraz ciężką pracę na rzecz warszawskich seniorów. Także motorem napędowym do dalszego podnoszenia świadczonych usług.

Do Konkursu „Miejsce Przyjazne Seniorom” wpłynęło 80 wniosków, z czego Kapituła Konkursu przyznała certyfikaty „Miejsce Przyjazne Seniorom” 50 obiektom, w tym DWM. Laurka ta wystawiona została przez Warszawską Radę Seniorów, pomimo barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych.

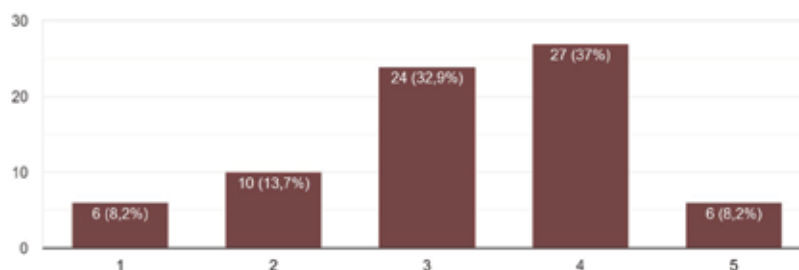
Efekty działania PCWS-ów – ankieta

Dzięki przeprowadzonej ankiecie na 73 respondentach korzystających z punktów cyfrowego wsparcia, można wskazać na „rzeczywiste

12 osób (16,44%) stanowili mężczyźni. Wśród ankietowanych kobiet, przeważały osoby w wieku 60-69 lat, było to aż 65,57% – 40 pań, wśród mężczyzn dominowała grupa wiekowa 60-69 lat – 75% (9 panów). Nie zabrakło również osób powyżej 90 roku życia, wśród kobiet były to 2 panie (3,28%), a wśród mężczyzn 1 pan (8,33%). Ankieta zawierała 12 pytań: 8 pytań zamkniętych, 3 otwarte, a 1 pytanie – nieobowiązkowe dotyczyło zrealizowanych wcześniej kursów. W ankiecie seniorzy oceniali m.in. dostępność prowadzonych konsultacji, w tym poziom zaangażowania prowadzącego. Na 73 badanych 1 osoba (1,37%) oceniła konsultacje jako dostateczne, dla 2 respondentów (2,74%) były one satysfakcjonujące, 30 osób (41,10%) oceniło je bardzo dobrze, a 40 (54,79%) uznało je za doskonałe. Łącznie 95,89% badanych było zadowolonych z prowadzonych przez Doradcę Cyfrowego porad i konsultacji. Na pytanie 3 – Czy udział w projekcie PCWS wpłynął na wzrost Pana/Pani umiejętności cyfrowych?, 100% badanych udzieliło pozytywnej odpowiedzi. Wszyscy respondenci uznali, że udział w projekcie wpłynął na wzrost ich umiejętności cyfrowych. Biorąc udział w badaniu poproszono również o podjęcie próby oceny własnych umiejętności w skali od 1 do 5.

Wyniki wskazują, iż seniorzy są podzieleni co do oceny swoich kompetencji cyfrowych, chociaż przeważająca większość osób oceniła je pozytyw-

4. Jak Pan/Pani ocenia poziom swoich umiejętności cyfrowych? W skali od 1 do 5 (1 – niedostatecznie, a 5 – bardzo dobrze)



efekty w realizowaniu przedsięwzięcia PCWS-ów”, a także, na przykładzie Mokotowa, udzielić rekomendacji w celu optymalizacji podejmowanych działań. W grupie badanych seniorów przeważały kobiety, było ich 61 (83,56% badanych), jedynie

nie (78,1% badanych). Piąte pytanie – Jak wykorzystuje Pan/Pani umiejętności zdobyte podczas konsultacji?, dotyczyło praktycznego wykorzystania zdobytych umiejętności. Najczęściej udzielane odpowiedzi na to pytanie to: *zdobycie umie-*

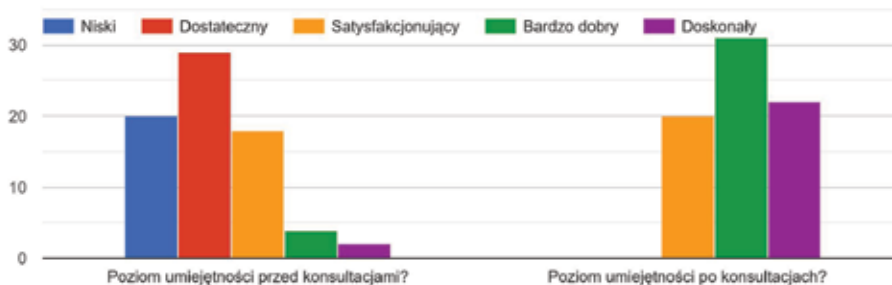
jętności pozwalających na swobodne korzystanie z internetu, nauczenie się: obsługi smartfona, korzystania z komputera, obsługi poczty i korzystania z portali społecznościowych. W 6 pytaniu – Jakie zmiany według Pana/Pani powinny zostać wprowadzone w celu zwiększenia efektywności konsultacji odbywających się w PCWS-ie?, chciano poznać oczekiwania respondentów. Większość udzielonych odpowiedzi dotyczyła zwiększenia liczby godzin i na to wskazało ponad 96% ankietowanych. W drugiej kolejności zwrócono uwagę na potrzebę większej liczby spotkań z Doradcą Cyfrowym oraz zwiększenie dostępności miejsc i konsultacji. W 7 pytaniu respondenci ocenili efektywność konsultacji.

Poproszono ankietowanych o określenie poziomu swoich umiejętności przed i po konsulta-

chce Pan/Pani korzystać z kolejnych konsultacji? Wszyscy ankietowani zdecydowanie opowiedzieli się za potrzebą kolejnych spotkań z Doradcą Cyfrowym, potwierdzają to również udzielone odpowiedzi w pytaniu 6. Pytanie 11 dotyczyło tej samej kwestii co pytanie 12 (nieobowiązkowe) – zapytano, czy przed odbyciem konsultacji ankietowani korzystali z innych tego typu zajęć. 74% (55 osób) odpowiedziało, że tak, a jedynie 26% (18 osób), czyli co 4 ankietowany, stwierdził, że takie spotkanie z doradcą było jego pierwszym kontaktem z cyfrowym światem. W pytaniu 12 poproszono o wymienienie z jakich zajęć respondenci już korzystali.

Analogicznie do pytania 11, uzyskano taką samą liczbę odpowiedzi (55 osób). Największą potrzebę odbycia porad i konsultacji miały osoby po

7. Jak ocenia Pan/Pani poziom swoich umiejętności przed i po konsultacji z Doradcą Cyfrowym?



cjach z Doradcą Cyfrowym. Przed konsultacjami 20 osób oceniło swoje umiejętności jako niskie, 29 jako dostateczne, 18 jako satysfakcjonujące, a jedynie 4 osoby oceniły je jako bardzo dobre i 2 jako doskonałe. Wykres ilustruje, iż 49 osób, a zatem większa część badanych, nie czuła pewności siebie co do swoich umiejętności. Dopiero po konsultacjach z Doradcą Cyfrowym okazało się, iż ankietowani zdecydowanie lepiej ocenili swoje kompetencje cyfrowe. 31 osób oceniło swoje umiejętności jako bardzo dobre, a 22 jako doskonałe, stanowią oni zdecydowaną większość badanych. 20 osób, które początkowo określiły swoje umiejętności jako niskie, potem uznało je za satysfakcjonujące. Pytanie to potwierdziło, iż pewność seniorów co do swoich umiejętności wzrosła po konsultacjach z doradcą. Pytanie 10 dotyczyło rozwoju PCWS. Zapytano, czy

odbyciu kursu podstawowego z obsługi komputera i internetu, kolejną grupę stanowią osoby po kursie średniozaawansowanym, a ostatnią – osoby z kursów zaawansowanych i warsztatów. Konsultacje oceniane są wysoko i spełniają oczekiwania seniorów.

Jeżeli chodzi o czas trwania konsultacji większość badanych ocenia je jako niewystarczające, godzinna konsultacja dostępna 2 razy w miesiącu to według badanych stosunkowo za mało. W sytuacji kiedy punkty działają 24 godziny w miesiącu nie ma możliwości wydłużenia czasu, a co za tym idzie występuje konieczność pozostania przy tym rozwiązaniu. Konsultacje są bardzo popularne, obowiązują terminy z miesięcznym wyprzedzeniem. W przeciągu 2-3 dni od rozpoczęcia zapisów wyczerpują się wolne miejsca na kolejny miesiąc. Duże zaintereso-



sowanie seniorów potwierdzają także odpowiedzi w ankietach. Osoby są przywiązane do miejsca, w którym odbywają konsultacje i do prowadzącego. Poziom wiedzy osób korzystających z indywidualnych konsultacji jest bardzo zróżnicowany. Ko-

go społeczeństwa informacyjnego. **W dobie coraz szybszego rozwoju otaczającej nas technologii, pomaganie osobom starszym w przełamywaniu barier psychicznych, wzmacnianiu ich wiary we własne możliwości oraz pogłębianiu ich**

12. Jeżeli tak, to w jakim rodzaju zajęć? Proszę wymienić jedno z wymienionych (kurs podstawowy, kurs zaawansowany, kurs średniozaawansowany, warsztaty)



rzystają z nich zarówno osoby chcące uzupełnić posiadaną przez siebie wiedzę zdobytą na kursach różnego poziomu, jak i osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z komputerem, internetem oraz urządzeniami cyfrowymi, a także sprzętem AGD i RTV. Z przeprowadzonego badania nasuwają się liczne wnioski: seniorzy uważają punkty cyfrowe za miejsce, gdzie można uzupełnić swoją wiedzę, po odbyciu kursu, przynajmniej na poziomie podstawowym, po warsztatach lub zrealizowanym module dotyczącym np. obsługi smartfona lub tabletu. Niestety punkt cyfrowy jest słabo doceniany przez początkujących seniorów, jako możliwość zrobienia pierwszego kroku w cyfrowy świat komputera, smartfona i internetu. Wśród osób korzystających z doradztwa 74% badanych brała udział w kursach na różnym poziomie, warsztatach oraz modułach dotyczących obsługi urządzeń elektronicznych. Najczęściej zgłaszanym oczekiwaniem wśród seniorów było zwiększenie czasu konsultacji. Najbardziej chwalonym czynnikiem była możliwość kontynuacji spotkań oraz komfort miejsca prowadzonych zajęć. Dla badanych ważnym czynnikiem zajęć jest odpowiednie przygotowanie merytoryczne i pedagogiczne Doradcy Cyfrowego.

Podsumowanie

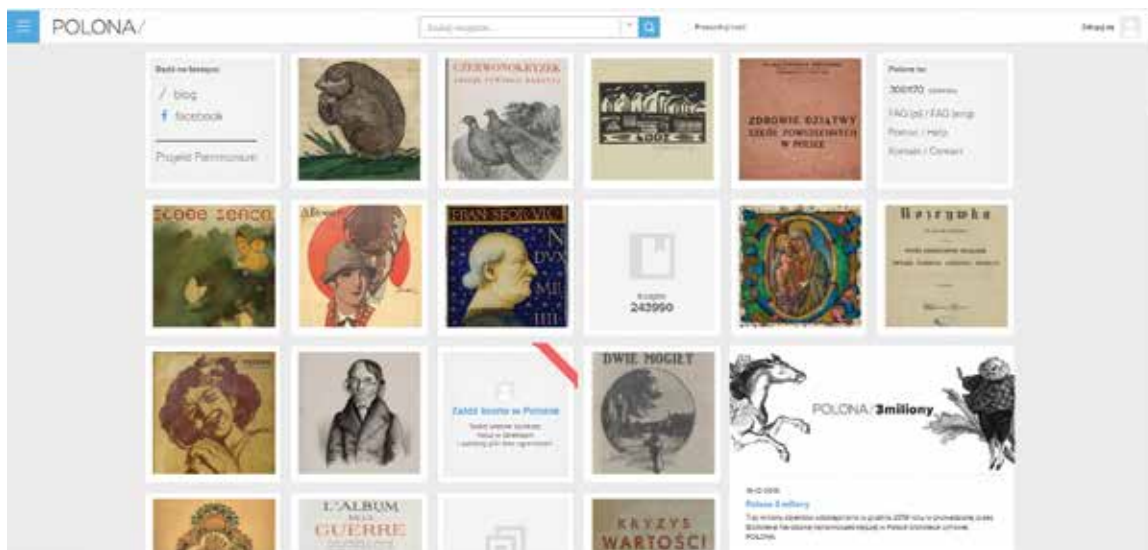
Na pytanie czy PCWS-y wspierają działania na rzecz zmniejszenia wykluczenia cyfrowego?, należy odpowiedzieć – tak. Są dobrym krokiem w kierunku zmian dla coraz bardziej rozwinięte-

wiedzy cyfrowej staje się już nie tylko misją, ale także obowiązkiem, który w tej chwili w różny sposób przyjmują na siebie również organizacje pozarządowe. Dostrzegają to także lokalne samorządy, gdzie pionierskim przykładem takiego działania są PCWS-y, a w ostatnim czasie także na poziomie ministerialnym tworzy się ekspertyzy na rzecz włączenia cyfrowego osób starszych. W jakim kierunku powinno się to rozwijać? Na pewno istnieje potrzeba kontynuacji projektu na szerszą skalę, a rozwój jest bezwzględnie wskazany. Pierwszą przesłanką do tych zmian jest kontynuacja projektu, którą ogłosił nie tak dawno Urząd m.st. Warszawy. Wiemy również, że przyjęty kierunek jest dobry, a wnioski z przeprowadzonych badań pokazują coraz większe zapotrzebowanie na pomoc w nauce coraz to nowszych technologii i podnoszenia kompetencji cyfrowych na każdym etapie życia. Wydaje się, iż kolejne lata powinny przynieść rozwój takich usług, polegających na bezpłatnych konsultacjach i doradztwie. Przyszłość pokaże czy to co robimy przekłada się na zmniejszenie wykluczenia cyfrowego. Do końca czerwca 2019 r. zakończyła się pierwsza edycja tego 3-letniego projektu. Doświadczenia zebrane w trakcie realizacji powinny być poddane badaniu na szerszą skalę, które pozwoli zidentyfikować nowe przypadki, dobre praktyki, zdiagnozować problemy i w następstwie wystawić rekomendacje w celu usprawnienia programu.

Marcin Blicharski

POLONA /

3 mln obiektów



Trzy miliony obiektów udostępniono w grudniu 2019 r. w prowadzonej przez Bibliotekę Narodową najnowocześniejszej w Polsce bibliotece cyfrowej POLONA (polona.pl). Milion z nich to efekt projektu „Patrimonium”, realizowanego przez BN razem z Biblioteką Jagiellońską, największą i najstarszą biblioteką akademicką w Polsce.

POLONA to obecnie jedna z największych bibliotek cyfrowych w Europie. Każdego dnia skanuje się do niej około 2 tys. nowych obiektów. To jedna z niewielu masowych digitalizacji w Europie. Liczba wykonywanych skanów rocznie daje POLONIE drugie miejsce w Europie. Poprzez bibliotekę cyfrową POLONA zapewniany jest nieodpłatny, szeroki dostęp do obiektów cyfrowych wysokiej jakości (książek, czasopism, rękopisów, starodruków, map, rysunków, grafik, fotografii, pocztówek, nut i druków ulotnych) do nieograniczonego wykorzystania przez wszystkich w dowolnym celu, w tym komercyjnym.

Olga Tokarczuk, podczas zeszłorocznej gali wręczenia nagród Superbrand Polska 2018, powiedziała o POLONIE: „Gratuluję mojej współnagrodzonej, Bibliotece Cyfrowej POLONA, z której korzystam bardzo często, w której siedzę godzinami całymi i nie mogę wyjść. Kocham POLONĘ i cieszę się, że ta niesamowita praca została doceniona

POLONA to obecnie jedna z największych bibliotek cyfrowych w Europie. Każdego dnia skanuje się do niej około 2 tys. nowych obiektów. To jedna z niewielu masowych digitalizacji w Europie

przez kapitułę i dzięki tej nagrodzie więcej osób będzie mogło się o POLONIE dowiedzieć – albo po prostu tak doceniać ją, jak ja ją doceniam”.

Film z zeszłorocznej gali wręczenia nagród Superbrand Polska 2018 dostępny jest: <https://vimeo>.



PROBLEMY - DOSWADCZENIA - OPINIE

com/271439923?fbclid=IwAR2kbbMfae68hO-ekaXdhCrtQgzE5VOWmQYzPBt9rEgFk7S8zcgfqa-pQ0p74

Co znajduje się w POLONIE?

W POLONIE można znaleźć zdania: „Dąbrówka przybyła do Mieszka” z 965 r. i rok późniejsze „Mieszko został ochrzczony” (<https://polona.pl/item/epistolae-canonicae-cum-glossa-anselmi-laudunensis,NzcyMDQOMg/79/#info:metadata>), od których rozpoczyna się historia Polski, a także inne zabytki piśmiennictwa i historii polskiej. Można także znaleźć wiele tekstów niedostępnych dziś na rynku księgarskim i antykwarycznym, okładki i ilustracje najlepszych polskich artystów, unikatowe ulotki i afisze, książki z kolekcji królewskich i arystokratycznych, rysunki i ryciny najlepszych polskich artystów. Obok poważnych publikacji naukowych i źródeł historycznych znajdują się publikacje popularne jak: romanse i kryminały, książeczki dla dzieci, poradniki, książki kucharskie. Wszystkie mogą być znakomitym źródłem inspiracji i przyjemności.



➤ Powieść o róży

POLONA to także:

- Panel Prasy – zdigitalizowana prasa jest prezentowana nie tylko jako osobne obiekty, może być przeglądana w wygodny sposób przez kalendarz, chronologicznie, numer po numerze.
- Panel Instytucji – instytucje kultury w porozumieniu z BN publikują w POLONIE swoje zasoby, mogą tworzyć też własne kolekcje ze swoich i innych zasobów.

Zestaw ciekawych publikacji codziennie aktualizowany można znaleźć – <https://polona.pl>

Najważniejsze obiekty spośród 3 mln w POLONIE to:

- Słynny *Psalterz floriański* wykonany dla królowej Jadwigi w XIV w.: <https://polona.pl/item/psalterz-florianski,NTlyMTI2NTk/12/#info:metadata>;
- Jedyny zachowany rękopis Jana Kochanowskiego: <https://polona.pl/item/dryas-zamchana,Mjc2ODk4/0/#info:metadata>;
- Są także **bezcenne rękopisy średniowieczne i renesansowe** zakupione do polskich kolekcji historycznych:
 - Powieść o róży* – francuski romans z XIV w.: <https://polona.pl/item/le-roman-de-la-rose,MjAy-ODA1OA/6/#info:metadata>,
 - Sforziada* – jeden z czterech egzemplarzy wykonanych dla członków rodu Sforzów jednej z najsłynniejszych drukowanych książek renesansu: <https://polona.pl/item/commentarii-rerum-gestorum-francisci-sfortiae-ital-la-sforziada,MTUyMDg5Nw/14/#item>;
- **Obiektem numer 3 000 000 jest zachowany w jednym egzemplarzu na świecie pierwodruk broszury Józefa Pawlikowskiego: *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?*** (wpisany na Listę Krajową Pamięci Świata UNESCO): <https://polona.pl/item/dzielo-jenerala-kniazievicza-czy-polacy-moga-sie-wybic-na-niepodleglosc,ODlyMDUzMjM/4/#info:metadata>;
- Obiektem nr 2 999 999 jest pierwsze wydanie *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* Marii Konopnickiej: <https://polona.pl/item/o-krasnoludkach-i-o-sierotce-marysi,Njc4MzE3NjA/0/#info:metadata>;
- Obiektem nr 3 000 001 jest rękopis *Przedwiosnia* Stefana Żeromskiego (wpisany na Listę Krajową Pamięci Świata UNESCO): <https://polona.pl/item/przedwiosnie,ODAONTyMTc/2/#info:metadata>.

Dzięki projektowi „Patrimonium” najcenniejsze i najstarsze zbiory fotografowane są w odpowiednich warunkach aparatami cyfrowymi zapewniającymi najwyższą jakość i wierność oryginałowi. Część obiektów przed digitalizacją przeszła skomplikowany proces konserwatorski. Niektóre z nich, zniszczone i na co dzień niedostępne dla czytelników, zostały przywrócone do dawnej świetności



PROBLEMY - DOŚWIADCZENIA - OPINIE

Patrimonium to Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska

Po 3 latach dobiega końca projekt „Patrimonium”, którego realizacja pozwoliła zdigitalizować 1 milion obiektów należących do domeny publicznej – książek, czasopism, rękopisów, starodruków, map, rysunków, grafik, fotografii, pocztówek, nut i druków ulotnych. Wśród nich m.in. autografy najważniejszych twórców polskiego piśmiennictwa, rękopisy muzyczne Fryderyka Chopina, pierwsze wydanie *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* Marii Konopnickiej czy *Nowy Testament* z VIII w. – najstarszy rękopis pergaminowy w BN.

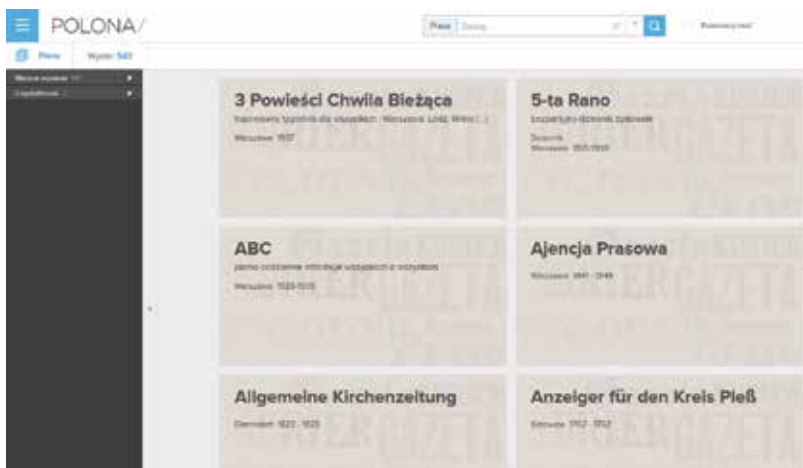
Prace digitalizacyjne były prowadzone równolegle w dwóch największych w kraju bibliotekach – Bibliotece Narodowej oraz Bibliotece Jagiellońskiej. To właśnie zbiory tych bibliotek, jak wskazuje nazwa projektu „dziedzictwo”, stanowią Narodowy Zasób Biblioteczny i podlegają szczególnej ochronie konserwatorskiej. POLONA to otwarcie magazynów i skarbców bibliotek dla każdego. Dzięki projektowi „Patrimonium” najcenniejsze i najstarsze zbiory fotografowane są w odpowiednich warunkach aparatami cyfrowymi zapewniającymi najwyższą jakość i wierność oryginałowi. Część obiektów przed digitalizacją przeszła skomplikowany

wany proces konserwatorski. Niektóre z nich, zniszczone i na co dzień niedostępne dla czytelników, zostały przywrócone do dawnej świetności. Po zakupie 27 skanerów wielkoformatowych Biblioteka Narodowa stała się największym centrum digitalizacyjnym w Polsce i jednym z największych w Europie. Na projekt przeznaczono 82 mln zł. Jego realizacja była możliwa dzięki Funduszom Europejskim oraz dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To jest największy projekt digitalizacyjny w kulturze.

Więcej na temat projektu można znaleźć: <http://www.bn.org.pl/projekty/patrimonium>.

Najcenniejsze obiekty udostępnione w ramach projektu „Patrimonium”:

- ❑ Rękopis *Bogurodzicy*: <https://polona.pl/item/bogurodzica,Njg5MDU1MDE/0/#info:metadata>;



➤ Rękopis Bogurodzicy

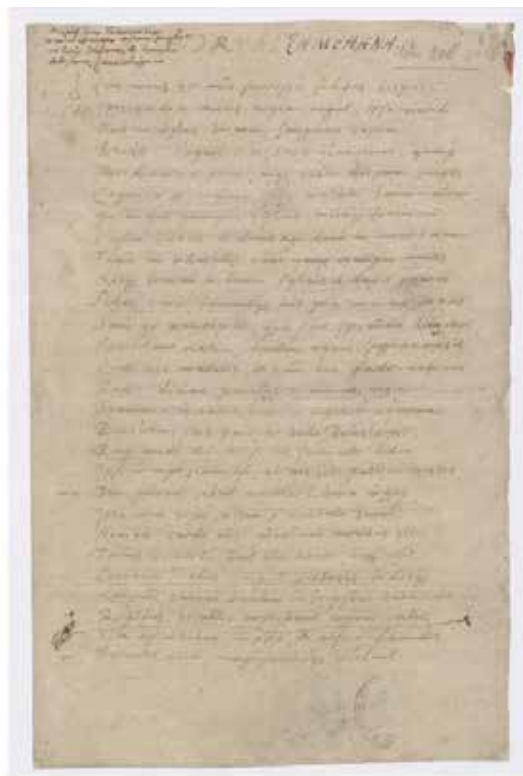


nuscripts,creator:%22Fredro,_Aleksander_(1793--1876)%22,public:1,hasTextContent:0;

- Rękopisy Józefa Andrzeja Załuskiego, współzałożyciela Biblioteki Załuskich: <https://polona.pl/item/materialy-o-stanie-administracyjno-politycznym-polski-w-pierwszej-polowie-xviii-w,NTM1OTU0MjM/2/#info:metadata>;
- Sztambuch Kory Pinard z rękopisem wiersza Juliusza Słowackiego: <https://polona.pl/item/sztambuch-kory-pinard,ODMzMjgyMzA/0/#info:metadata>;
- Pierwsze wydanie *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* Marii Konopnickiej: <https://polona.pl/item/o-krasnoludkach-i-o-sierotce-marysi,Njc4MzE3NjA/0/#info:metadata>;
- Rzadkie wydanie atlasu Sebastiana Münstera *Cosmographia universalis* (Bazylea 1550) zawierającego kilkaset map, planów i panoram miast, w tym także z obszaru Polski: <https://polona.pl/item/cosmographiae-universalis-lib-vi-in-quirebus-iuxta-certioris-fidei-scriptorum,Nj-kxNDQ3NDY/15/#info:metadata>.

Informacja prasowa Biblioteki Narodowej

- Rękopis *Godzinek* Jakuba Wargockiego: <https://polona.pl/item/officium-beatae-mariae-virginis-secundum-usum-romanum,NjUwODAzNDQ/50/#info:metadata>;
- Rękopisy muzyczne Fryderyka Chopina: <https://polona.pl/search/?query=Chopin&filters=project:Patrimonium,category:manuscripts,public:1,hasTextContent:0>;
- Zachowany w jednym egzemplarzu na świecie pierwodruk broszury Józefa Pawlikowskiego: *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?* (wpisany na Listę Pamięci Świata UNESCO): <https://polona.pl/item/dzielo-jenerala-kniaziawicza-czy-polacy-moga-sie-wybic-na-niepodleglosc,ODIyMDUzMjM/4/#info:metadata>;
- Rękopis cz. III *Dziadów* Adama Mickiewicza: <https://polona.pl/item/dziady-czesc-iii-ustep-i-redukta-ordona,OTA1Mjg0OTg/6/#info:metadata>;
- Rękopis *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego (wpisany na Listę Pamięci Świata UNESCO): <https://polona.pl/item/przedwiosnie,ODA0NTYyMTc/2/#info:metadata>;
- Rękopisy Aleksandra Fredry: <https://polona.pl/search/?query=Fredro&filters=project:Patrimonium,category:ma>



➤ Jedyiny zachowany rękopis Jana Kochanowskiego

PRACA Z LITERATURĄ REGIONALNĄ I HISTORYCZNĄ W EUROREGIONIE NYSA



W dniach 11-12 października 2019 r. w Bad Muskau (Niemcy) odbyła się cykliczna Międzynarodowa Konferencja Bibliotek Euroregionu Nysa. Uczestniczyła w niej grupa 40 bibliotekarzy i zaproszonych gości z Polski, Czech i Niemiec.

Organizatorem był Kultur und Weiterbildungsgesellschaft mbH Lößau, który w swoich strukturach ma również biblioteki publiczne. Konferencje bibliotekarzy Euroregionu Nysa odbywają się co 2 lata, tym razem tematem była „Praca z literaturą regionalną i historyczną”. Każda ze stron przygotowała referaty, które odpowiadały tematowi. Stronę niemiecką reprezentował dr Stefan Menzel, dyrektor Górnośląskiej Biblioteki Naukowej w Górlitz oraz Silke Reiter, która odpowiada za zasoby archiwalne w Miejskiej Bibliotece w Bautzen. Dr Menzel opisał zbiory biblioteki i historię ich gromadzenia począwszy od XIII w., biblioteka obecnie posiada ok. 65 tys. woluminów sprzed 1900 r., bogactwo zbiorów tej biblioteki zaskoczyło słuchaczy. Obec-

nie prowadzone są w bibliotece prace związane z retrokonwersją, digitalizacją, odkwaszaniem i mikrofilmowaniem zbiorów. 135 tys. rekordów z biblioteki jest udostępnione w katalogu BSZ SWB, który prezentuje zbiory bibliotek z południowych i zachodnich Niemiec. Po II wojnie światowej biblioteka poniosła straty obejmujące ponad 20 tys. różnych zbiorów, w tym 330 inkunabułów, część z nich przetrwała zawieruchę wojenną i obecnie znajduje się we Wrocławiu, zasoby te są stopniowo digitalizowane. Biblioteka w Górlitz stale współpracuje z Biblioteką Uniwersytetu Wrocławskiego.

Silke Reiter, reprezentująca bibliotekę w Bautzen, streściła ciekawą historię biblioteki, której założycielem był w 1634 r. Gregorius Mättig. Z pierwszych zbiorów do dziś przetrwało 211 tomów. Współcześnie zbiory historyczne mieszczą też kolekcję siedemnastowiecznej biblioteki Hansa von Gersdorfa (dokumenty przyrodnicze, astronomiczne, atlasy

▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki



RELACJE

– posiada 1 z dwóch egz. *Atlasu Maior*). 10 tys. historycznych regionalistów tworzy archiwalny zbiór biblioteki. Najcenniejsze są wypożyczane do muzeów, galerii (np. 2 rękopisy Jana Husa). Biblioteka stara się promować regionalia organizując wystawy, czy np. projekt Buchpatenschaft, w ramach którego każdy mógł się stać opiekunem książki-pacjenta i wesprzeć jej „powrót do zdrowia”, książki miały swoich chrzestnych, niektóre stawały się książkami miesiąca. Biblioteka podjęła się również badań zasobów pod kątem pochodzenia wg zasady waszyngtońskiej, tropiono książki z kradzieży nazistowskich. Pierwsze 2 lata projektu wykazały, że w zbiorach biblioteki w Bautzen znajdują się takie dzieła. Podjęto próby odnalezienia spadkobierców. Przyszłość zbiorów regionalnych i historycznych w tej bibliotece to digitalizacja, mikrofilmowanie oraz zakup mikrofilmów uzupełniających zasoby.

Czescy bibliotekarze omówili praktyczne formy pracy z historią i regionalizmem. Marek Sekyra z Wojewódzkiej Biblioteki Naukowej w Libercu zaprezentował serie wydawaną przez bibliotekę, która zachowuje dorobek literacki mieszkańców regionu sprzed 1945 r., głównie niemieckojęzyczny w przekładzie oraz zachowujący okoliczne dialekty. Seria obejmuje tytuły: *Ploučnické květy – Polzenblumen*, *Frýdlantské květy – Friedländer Blumen*, *Jizerské květy – Iserblumen*, *Ještědské květy – Jeschenblumen*.

Jana Bánová i Petra Luňaková z Miejskiej Biblioteki w Semily omówiły projekt „Odkryj miasto z Kákorką”, w którym książkowa, rysunkowa wrona oprowadza dzieci po mieście i opowiada jego



historię, zatrzymując się w 7 miejscach na mapie. Książeczka oprócz ciekawych faktów regionalnych i historycznych zawiera zagadki, rebusy, krzyżówki skierowane do różnych grup wiekowych. Projekt adresowany jest do dzieci w wieku 4-8 lat i cieszy się popularnością.

Jaroslav Kříž, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turnovie podzielił się doświadczeniami z organizacji dwóch edycji literackiego konkursu z czeskiego Raju – „Rajski okruch” – na tekst prozą lub poezją. Celem konkursu jest promocja regionu i bibliotek. W pierwszej edycji zgłoszono niemal 300 prac. Nad planowaną 3 edycją patronat objął Jaroslav Rudiš, będzie się ona wiązała z rocznicą 200 lat tradycji bibliotekarskich w Turnovie.

Jitka Nosková z Miejskiej Biblioteki w Jabloncu nad Nisou zaprezentowała wydane w 2019 r. pierwsze tłumaczenie dzieła Gustava Leutelta o doktorze Kittlu, Fauście z południowych Czech, lekarzu biedaków, który mieszkał na pograniczu Karkonoszy i Gór Izerskich. Autor książki żył i tworzył w okolicach Jablonca nad Nisou, a postać Kittla jest głęboko zakorzeniona w historii i tradycji tego okręgu.

Dana Krouliková z Miejskiej Biblioteki w Czeskiej Lipie przyjechała razem z lalkami teatralnymi, które są wykorzystywane podczas zajęć z dziećmi. Dzięki nim najmłodszy poznają okoliczne legendy i uczą się historii regionu. Przedstawienia są pomysłem bibliotekarzy, którzy stają się aktorami i w ten sposób promują regionalizm i historię.

Polską część prezentacji rozpoczęła Elżbieta Zenowicz z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lwówku Śląskim. Działalność regionalna tej biblioteki obejmuje szereg działań: edukację regionalną, działalność wydawniczą, spotkania autorskie, wykłady i prelekcje, wszystko to przy wykorzystaniu bogatych zasobów regionalnych. Bibliotekarze z Lwówka Śląskiego nie boją się innowacji, zaproponowali ostatnio swoim czytelnikom grę terenową – przełożenie treści z książek na grę. Kanwą gry terenowej była historia regionalna, uczestnicy zareagowali na pomysł żywiołowo. W przyszłości lwówecka biblioteka dalej będzie stawiać na nowoczesne metody w promocji literatury regionalnej i historycznej.

Kamila Wilk i Anna Gałkowska z Jeleniogórskiej Książnicy Karkonoskiej opowiedziały o tym, jak w pracy Działu Informacyjno-Bibliograficznego wykorzystywana jest literatura regionalna, służąca promocji biblioteki i informacji o regionie. Omówiły zakres i zasięg gromadzonych zbiorów, specyficznych ze względu na położenie i historię okolicy. Wspomniały o motywach regionalnych, które są wykorzystywane w promocji, jak np. wizerunek Ducha Gór, podkreśliły rosnące zainteresowanie kryminałami regionalnymi i zasygnalizowały nowe trendy w literaturze dotyczącej historii lokalnej. W Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej powstaje kolekcja związana z Georgem Bidwellem, pisarzem, który spędził w okolicy kilka lat. W przyszłym roku planowana jest konferencja poświęcona Bidwellowi.

Joanna Broniarczyk z Książnicy Karkonoskiej zaprezentowała zasoby Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej (<http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra.html>), której nadrzędnym celem jest scalanie rozproszonych dokumentów dotyczących historii i dziedzictwa regionu. Działająca od 2006 r. JBC gromadzi i udostępnia dokumenty poszukiwane przez badaczy regionu, a jej zasób stale się powiększa. Od lat wzrasta zainteresowanie kolekcjami tej biblioteki, do współpracy przy jej tworzeniu włączyły się liczne instytucje i biblioteki. Wiele z podjętych działań związanych z digitalizacją materiałów miało znaczenie ratunkowe, dzięki cyfryzacji dokumen-

ty uzyskały drugie życie, przetrwają kolejne dekady, a czytelnicy mają do nich nieograniczony dostęp. Jeleniogórska Biblioteka Cyfrowa jest oknem do historii regionu.

Po wygłoszonych referatach odbyła się dyskusja, która przeniosła się potem do Miejskiej Biblioteki w Bad Muskau, której zwiedzanie było kolejnym punktem programu konferencji. Biblioteka mieści się w budynku szkoły i jest otwarta dwa razy w tygodniu. W wyremontowanym, wygodnym pomieszczeniu ze zbiorów korzystają dzieci, młodzież i dorośli. Bliskość polskiej granicy i spora liczba Polaków mieszkających w tym miasteczku znalazła odzwierciedlenie w księgozbiorze polskojęzycznym.

W programie konferencji uwzględniono też warsztaty literackie. Odbyły się one na zamku w Bad Muskau, ich podstawą była wspaniała multimedialna wystawa Pückler! Pückler? Einfach nicht zu fassen! Pückler! Pückler? Trudno w to uwierzyć! Jej bohaterem jest kontrowersyjny książę Hermann Fürst von Pückler-Muskau, pisarz, kobieciarz, zapalony miłośnik i twórca ogrodów w stylu angielskim. Wystawa dostępna jest w języku polskim. Na koniec uczestnicy konferencji zwiedzili park, który na każdym zrobił ogromne wrażenie. Został on wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, większa jego część znajduje się po polskiej stronie.

Konferencja oprócz wielu ciekawych i inspirujących informacji przyniosła uczestnikom wspaniałe wrażenia estetyczne. Wszyscy dowiedzieli się czegoś nowego o regionalizmie w bibliotekach.

Joanna Jagodzińska
JCIiER Książnica Karkonoska





TARGI KSIĄŻKI
HISTORYCZNEJ

XXVIII

Targi Książki Historycznej - przeszłość ciągle ciekawa

KSIAZKA

Arkady Kubickiego pod Zamkiem Królewskim w Warszawie gościły od 28 listopada do 1 grudnia 2019 r. XXVIII Targi Książki Historycznej. Wydarzenie organizowane przez Porozumienie Wydawców Książki Historycznej przy współudziale m.in. Zamku Królewskiego, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Instytutu Pamięci Narodowej jest zawsze wielkim świętem książki.

Impreza odbyła się pod Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także Prezydenta m.st. Warszawy, Instytutu Książki, Biblioteki Narodowej, Polskiej Izby Książki i portalu Niepodległa.pl. Obsługę medialną Targom zapewniły: Polskie Radio, Polsat News, czasopisma historyczne i dzienniki jak „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, portale internetowe np. Wielkahistoria.pl, Historykon.pl, Histmag.pl, Tobie Ojczyzno.

Tradycyjnie już w czasie inauguracji w Sali Wielkiej Zamku po raz dwudziesty piąty wręczono Nagrody KLIO za najlepszą książkę historyczną wydaną w latach 2018/2019. Jury pod przewodnictwem prof. Tomasza Szaroty rozpatrzyło około 200 zgłoszonych publikacji i przyznało nagrody w kilku ka-

tegoriach. W kategorii autorskiej i monografii naukowych nagrodą I stopnia uhonorowano Piotra Głuszkowskiego za książkę *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*. Tytułowa postać to Faddiej Bułgarin (1789-1859) rosyjski poczytny pisarz, m.in. walczący u boku Napoleona przeciw Rosji, znajomy Adama Mickiewicza. Nagrodę II stopnia otrzymał Piotr M. Majewski za publikację *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*. Autor zajął się m.in. kulisami układu w Monachium, w wyniku którego Czechosłowacja utraciła część obszaru na rzecz III Rzeszy. Również II nagrodą wyróżniono Alicję Urbanik-Kopeć za książkę *Anioł w domu, mrówka w fabryce* opisującą egzystencję dawnych robotnic. W kategorii edytorskiej przyznano sześć równorzędnych wyróżnień. Uhonorowano książkę *Ormiańska Polska* Krzysztofa Stopki i Andrzeja A. Zięby wydaną przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, *Straszny dwór, czyli sarmackie korzenie Niepodległej* Jacka Kowalskiego opublikowaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy, książkę *Niepodległa Warszawa w obiektywie Zdzisława Marcinkowskiego* przygotowaną przez Archiwum Państwowe i Skarpę Warszawską. Podobne wyróżnienie otrzymało Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego za serię „COMUNICARE – Historia i Kultura”, Wydawnictwo Austeria za

publikację *Chasydyzm. Atlas historyczny* w opracowaniu Marcina Wolskiego i Waldemara Spallka oraz Fundacja Pasaże Pamięci za *Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*. Targi promują warsavianą, stąd też w tej kategorii przyznano trzy nagrody. Nagrodę I stopnia otrzymał Adam Dylewski za publikację *Ruda, córka Cwiego. Historia Żydów na warszawskiej Pradze*. II stopniem wyróżniono książkę Andrzeja Zawistowskiego *Stacja Plac Dzierżyńskiego, czyli metro, którego Warszawa nie zobaczyła. Budowa warszawskiej kolei podziemnej w latach 50. XX w.* Również nagrodę II stopnia otrzymała Agnieszka Witkowska-Krych za opracowanie *Mniej strachu. Ostatnie chwile z Januszem Korczakiem*. Mecenat nad nagrodą KLIO objęli ZAiKS Stowarzyszenie Autorów, Fundacja Historia i Kultura oraz m.st. Warszawa. **Na Targach swój dorobek prezentowało 200 wystawców, w tym oprócz polskich także kilku zaproszonych: białoruskich, rosyjskich, ukraińskich i niemieckich.** Wśród wydawców od lat prym wiodą najstarsza Bellona, Wydawnictwo Naukowe PWN, Państwowy Instytut Wydawniczy, Ośrodek Karta, Instytut Pamięci Narodowej. Popularność zyskały też inne oficyny, jak np. Biały Kruk, gdzie można było nabyć kolejny tom bestsellerowego cyklu „Dzieje Polski” prof. Andrzeja Nowaka, kapitalną pracę prof. Wojciecha Roszkowskiego *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej* czy opracowanie Wojciecha Polaka i Sylwii Galij-Skarbińskiej *Zbrodnia i grabież. Jak Niemcy tuszują prawdę o sobie*. Powodzeniem cieszy się Wydawnictwo Prohibita, gdzie ukazało się wznowienie eseju Feliksa Konecznego *Różnorodność cywilizacyjna Słowiańszczyzny* i bardzo aktualna książka Dariusza Rozwadowskiego *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*. Wydawnictwo Replika oferowało m.in. pracę Marka A. Koprowskiego *Legiony – droga do legendy. Tworzyli wojsko polskie 1916-1918*, a do strat dóbr kultury nawiązał Leszek Adamczewski w popularnym opracowaniu *Zagrożone dziedzictwo. Zaskakujące losy zabytków na krętych ścieżkach XX wieku*. Tematyka odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. jest stale obecna tak w literaturze naukowej, jak i popularnej. Oficyna Wydawnicza Volumen przygotowała ekskluzywnie wydaną pracę zbiorową *Niepodległa 1918*, Oficyna Rytm książkę Dariusza Baliszewskiego *Cud Niepodległości*, a Nasza Księgarnia dla młodszych czytelników opowieść Grażyny Bąkiewicz *Ale historia... mamy Niepodległość*. Oprócz często opisywanych problemów

walki wyzwoleniczej i kwestii politycznych w tych wyjątkowych latach, zainteresowanie wzbudzają różne aspekty życia w II Rzeczypospolitej. Muzeum Historii Polski (w organizacji) zaprezentowało na Targach prace zbiorowe *Oblicza Niepodległej* przedstawiające osiągnięcia państwa polskiego oraz *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*. Warto dodać, że Muzeum od 2016 r. prowadzi społeczną zbiórkę rozmaitych pamiątek pod hasłem „Małe Wielkie Historie” w celu pozyskania obiektów do przyszłej kolekcji. Szczegóły tej akcji są na stronie www.muzhp.pl. Wydawnictwo Fronda wydało książkę Andrzeja Fedorowicza *Druga Rzeczypospolita w 100 przedmiotach* traktującą m.in. o wynalazkach i udogodnieniach wprowadzanych w życie. Natomiast atmosferę przed samym wybuchem II wojny światowej oddają m.in. książki Bellony Marcina Zaborskiego *Jeszcze żyjemy. Lato'39* oraz Anny Lisieckiej *Wakacje 1939*. W związku z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej wciąż ukazują się publikacje poświęcone różnym aspektom tego największego konfliktu zbrojnego. Instytut Pamięci Narodowej wydał album autorstwa Andrzeja Wesołowskiego i Kamila Stepana *To proste – będziemy się bić! Polskie przygotowania obronne marzec-sierpień 1939* oraz pracę zbiorową *Bitewnym szlakiem września 1939 roku. Polskie bitwy i boje w obronie Rzeczypospolitej*. Dla młodych czytelników przeznaczono złożoną z 10 zeszytów kolekcjonerską edycję serii komiksowej *Wojenna odyseja Antka Srebrnego 1939-1946*. Wspomniana już Replika wystawiła pozycję Richarda C. Lukasa *Dziecięcy plac. Holokaust dzieci żydowskich i polskich w latach 1939-1945* uhonorowaną Nagrodą Literacką im. Janusza Korczaka oraz książkę Marka A. Koprowskiego *Kaci Wołynia. Najkrwawsi ludobójcy Polaków*. Wydawnictwo Sejmowe uczciło pamięć polityków ilustrowaną publikacją *Posłowie i senatorowie II Rzeczypospolitej – ofiary II wojny światowej*. Na kiermaszowych stoiskach nie zabrakło warsavianów. Z najnowszych warto odnotować wydaną przez Skarpę Warszawską pracę Jakuba Jastrzębskiego *Sto lat warszawskiego metra. Od pomysłu do realizacji* i książkę Piotra Obrębskiego *Nieistniejące, nieznanne, niezwykle. Kościoły Warszawy*. O najpopularniejszym placu w stolicy, aktualnie zwanym placem Józefa Piłsudskiego (niegdyś Saskim a potem Zwycięstwa) opublikowano książkę-album pt. *Plac*. To na zachodniej pierzei tego placu, mieszczącej Grób Nieznanego Żołnierza ma stanąć zrekonstruowany Pałac Saski. W ramach obchodów Roku Moniuszki Narodowe Centrum Kul-



PRZEJŚCIE
HISTORIA

tury opublikowało pracę zbiorową *Życie – twórczość – konteksty. Eseje o Stanisławie Moniuszce*, a Wydawnictwo Literatura książkę Izabelli Klebańskiej *Hej, zagrajcie siarczyście! Opowieść o Stanisławie Moniuszce*. Także Wydawnictwo Muzyczne Soliton upamiętniło twórcę „Halki” w serii „Polska Liryka Wokalna” wydając płyty CD i DVD z najpiękniejszymi pieśniami kompozytora. W jubileuszowym X Salonie Książki Muzealnej uczestniczyło 45 placówek, które prezentowały: monografie, albumy, katalogi zbiorów i wystaw oraz czasopisma promujące historię i kulturę danego regionu lub dziedziny. Poszukiwacze wyczerpanych na rynku publikacji mogli skorzystać z oferty Salonu Antykwarycznego, w którym uczestniczyło pięć firm. Propozycje targowe obejmują, oprócz bogatego spektrum tradycyjnych publikacji, od monografii do komiksów, także gry i układanki dla dzieci, płyty CD i DVD, audiobooki, e-booki. Agencja Mienia Wojskowego oferowała elementy odzieży i wyposażenia żołnierskiego jak: czapki, kurtki, menażki

itp. Na kiermaszu można było nabyć wszystkie publikacje z rabatem, a starsze wydania po znacznie obniżonych cenach. Każde Targi to niepowtarzalna okazja do uczestnictwa w interesujących imprezach towarzyszących jak: panele, prelekcje, promocje. Na ostatnich Targach odbyło się ich 28. I tak np. w panelu dyskusyjnym „Wokół polityki historycznej” udział wzięli: prof. Andrzej Friszke, dr Filip Musiał i Bronisław Wildstein. W dyskusji o książce Thomasa Urbana *Katyń. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw* uczestniczył autor oraz prof. Wojciech Materski i prof. Tomasz Szarota. W debacie „Książka warszawska – stan, potrzeby i oczekiwania” wypowiedzieli się Marek Drozdowski, Paweł Dunin-Wąsowicz, Tomasz Urzykowski, Jerzy S. Majewski i Jarosław Zieliński. Autorka książek dla dzieci, m.in. *Historjki o niepodległej Warszawie 1918-1939*, Anna Ziarkowska wygłosiła prelekcję „Jak opowiadać dzieciom o historii?”. Pasjonaci książki historycznej mogli się spotkać z ponad 150 autorami, wśród których byli tacy twórcy jak: Elżbieta Cherezińska,

Joanna Papuzińska, Andrzej Nowak, Tomasz Łubieński, Paweł Lisicki, Andrzej Paczkowski, Grzegorz Braun, Piotr Zychowicz, Jan Żaryn. Na Targach eksponowano mały fragment wystawy (plenerowej, objazdowej) pt. „Polski gen wolności. 150 lat walk o Niepodległość 1768-1918” przygotowanej przez Oddział IPN w Szczecinie. Chętni mogli też wysłuchać utworów Przemysława Gintrowskiego podczas recitalu Aleksandry Gintrowskiej z akompaniamentem Krzysztofa Napiórkowskiego. Cennym informatorem dla odwiedzających był „Katalog wydawnictw historycznych” (bezpłatny) zawierający spis wydawców z adnotowaną prezentacją publikowanych nowości. Natomiast gazetka targowa informowała o nagrodach KLIO, zamieszczała numery stoisk wystawców, harmonogram spotkań z autorami i imprezy towarzyszące oraz okolicznościowe artykuły (np. prof. Włodzimierza Sulei *Niepodległość nieoczywista* i *Historia zamknięta w symbolach*). Targi Książki Historycznej są wyzwaniem dla autorów odkrywających wciąż nieznanne fakty przyciągające co roku rzesze miłośników poznawania przeszłości, gdyż jak twierdził Franciszek Bacon historia czyni człowieka mądrym.

▲ Plakat reklamujący targi



Martyna Figiel

CZYTELNICY WYMYŚLILI WSZYSTKO: I MIANO DILERKI EMOCJI I NAZWĘ SEKTA AGNES...

➔ ROZMOWY Z PISARZAMI

Z Agnieszką Lingas-Łoniewską o pracy twórczej
i świątecznej niespodziance rozmawia Monika Simonjecz

MM

PRZEGLĄD
KSIĄŻKI

Fot. Albert Zawada



M. S.: Pani Agnieszko, ile bibliotek już Pani odwiedziła? Myślę, że nie ma województwa w Polsce, w którym Pani nie była?

A. L-Ł.: Rocznie mam od 60 do 80 spotkań autorskich. Więc, licząc lekką ręką, pewnie około 600 spotkań za mną. Chyba nie pokuszę się o policzenie, bo liczba mogłaby mnie zaskoczyć.

M. S.: Jak doszło do napisania pierwszej książki? Co Panią zainspirowało, zmotywowało?

A. L-Ł.: Pierwszą książkę napisałam ponad dekadę temu, ponieważ byłam zmęczona pracą w korporacji i postanowiłam zrobić coś dla siebie. Stworzyłam bohaterów, historię i uciekałam w ich świat.

Była to dla mnie forma swoistej terapii. Książka przeleżała w szufladzie, a za namową koleżanki po kilku latach zaczęłam szukać wydawcy. I tak to się zaczęło. W styczniu 2020 r. minie dokładnie 10 lat od mojego debiutu, czyli książki *Bez przebaczenia*.

M. S.: Przygotowując się do rozmowy, kilkakrotnie natknęłam się na informację, że debiutem jest powieść *Szósty*.

A. L-Ł.: Debiut to *Bez przebaczenia*, a zaraz po tej powieści ukazał się *Szósty*, który wygrał konkurs „Nasze Debiuty”. Wydanie tych książek dzielą razem dwa miesiące.

M. S.: Historia seryjnego zbrojcy i to z policyjnych kręgów. Skąd taki pomysł?

A. L-Ł.: Jaka była geneza *Szóstego*? Kiedyś fascynowałam się głośną sprawą „Wampira z Zagłębia”, czyli seryjnego zbrojcy kobiet. Wymyśliłam swoją własną historię ludzkiego drapieżnika, policyjnej sekcji do walki z takimi przestępstwami i stworzyłam postać profilerki – Alicji Szymczak.

M. S.: We wznowieniu *Szóstego*, zakończenie aż prosi o kontynuację. Czy perypetie Ewy Kalinowskiej i Artura Walczaka oraz inspektora Langer i jego rodziny, będą miały ciąg dalszy?

A. L-Ł.: Kontynuacja została wydana w 2018 r., nosi tytuł *Szósty po latach*. Jest to stara wersja książki, oczywiście po ponownej redakcji, z dopisanym ciągiem dalszym, który liczy około siedemdziesięciu nowych stron. I tam dowiadujemy się, co dzieje się u Ewy, Marcina Langer i oczywiście u *Szóstego*.

M. S.: Czytelnicy Panią uwielbiają. Świadomie używam formy: czytelnicy, bo nie są to tylko kobiety. Na spotkaniach autorskich można spotkać również mężczyzn. Może Pani ten fakt skomentować?

A. L-Ł.: Moje książki nie mają konkretnego odbiorcy, czytają zarówno panie, jak i panowie. Ze względu na to, że uprawiam tak zwaną „międzygatunkowość”, tematyką trafiam do czytelników obu płci. A tak naprawdę panowie też lubią poczytać romantyczne historie bohaterów uwikłanych w różne życiowe problemy. Poza tym mam na koncie powieści sensacyjne (np. *Zakręty losu*), kryminały (*Szósty*), thrillery (*W szponach szaleństwa*, *Klub niewiernych*), czy najnowszą serię o walkach MMA (*Bezlitosna siła – Kastor*, *Bezlitosna siła – Polluks*). Trafiam więc także w gusta panów, lubujących się w „ostrzejszej” literaturze.

M. S.: Przekracza Pani też granice wieku, bo powieści czytają młodzi ludzie i ich rodzice, może również dziadkowie. Profluje Pani odbiorcę literackiego przekazu, przystępując do pracy nad książką?

A. L-Ł.: Zupełnie się nad tym nie zastanawiam, kto będzie czytał moją książkę. Pisanie powieści, to nie planowanie kampanii proszku do prania lub nowego modelu samochodu. Piszę to, co mi w duszy gra, co chcę przekazać, opowiedzieć. A potem i tak okazuje się, że powieści mojego autorstwa czytają czytelniczki i czytelnicy o tak dużej rozpiętości wiekowej, że żadna agencja kreatywna nie byłaby w stanie określić grupy docelowej. Moje książki trafiają do wielu serc i nie da się tego zbadać, ani oszacować. To jest dla mnie najcudowniejsze w tej pracy.

M. S.: Oglądam plakaty z zapowiedziami i widzę zmiany w Pani wizerunku, czasami skrajnie różne zdjęcia. Te ewolucje i rewolucje w osobistym image łączą się z rozwojem twórczości, doświadczeniem zawodowym pisarki, osoby znanej i rozpoznawalnej?

A. L-Ł.: Jak każda kobieta, lubię zmiany i szukam odpowiedniego wizerunku, aby czuć się dobrze. Od kilku lat noszę czerwono-rude włosy i chyba przy tym kolorze zostaną. Czuję się z tym najlepiej, ten kolor idealnie odwzorowuje szaleństwo mojego charakteru.

M. S.: Czy bycie pisarką zmieniło Pani życie?

A. L-Ł.: Oczywiście! Moje, mojej rodziny. Kiedy odeszłam z pracy w korporacji i zajęłam się tylko

pisaniem, na początku bliscy, przyjaciele nie mogli uwierzyć, że porwałam się na takie wyzwanie. Bo przecież w Polsce nie da się żyć z pisania. A pisarz też ma rachunki do opłacenia. Ale kiedy moje książki zostały ciepło przyjęte przez czytelników i dzięki temu mogłam spełniać swoje marzenia, wszyscy najpierw byli w głębokim szoku, a potem zaczęli mnie wspierać i to trwa do dziś. Więc czasami warto podejmować wyzwania i realizować swoje marzenia. W końcu żyje się tylko raz i jak to śpiewała Maryla Rodowicz „Drugi raz nie zaproszą nas wcale!”.

M. S.: Ma Pani naprawdę imponujący dorobek. Ile książek łączy się z prywatnymi doświadczeniami?

A. L-Ł.: Czasami są takie sytuacje, że spotykam kogoś, albo coś wydarza się w moim otoczeniu i to sprawia, że w mojej głowie pojawia się koncepcja, albo jej załączek. Tak było w przypadku książki *Zakręty losu* lub *Skazani na ból*. Często to jest tylko jedno słowo, spotkanie z kimś, zasłyszana informacja, a już tworzy się fabuła przyszłej powieści. To fascynujące, bo inspiracja tkwi wszędzie, trzeba tylko uważnie słuchać i obserwować.

M. S.: Rozumiem, że niektórzy bohaterowie mają swoje alter ego w rzeczywistości?

A. L-Ł.: Tak.

M. S.: Pani książki dosłownie wciągają. Jak zacznie się czytać, nie można się już oderwać, można czytać całą noc i nie zmrużyć oka... Przywołuję wypowiedzi czytelników – i nie są to pojedyncze głosy. Czy to właśnie czytelnicy nazwali Panią „dilerką emocji”?

A. L-Ł.: Dokładnie tak było. Czytelnicy wymyślili wszystko: i miano dilerki emocji, i nazwę Sekta Agnes – czyli moją grupę fanowską. To jest dla mnie cenne, bo nie wynika z działań marketingowych, sztucznie napędzanych, lecz jest rezultatem tego, że ludzie kochają moje książki.

M. S.: Sekta Agnes... Jaką ma genezę? I czy wie Pani, ilu członków liczy?

A. L-Ł.: Oficjalnie w grupie fanowskiej jest w tej chwili [październik 2019] ponad cztery tysiące osób. Ale sporo czytelniczek czuje się członkiniami Sekty Agnes, aczkolwiek nie korzysta z social mediów. Grupa fanowska powstała wiosną 2015 r. i była pierwszą taką grupą w Polsce, jeśli chodzi

o fanów polskiej pisarki. Potem powstało mnóstwo takich grup i teraz chyba każda autorka tworząca literaturę popularną taką grupę ma. A ja cieszę się, że byłam prekursorką tego zjawiska.

M. S.: Myśli Pani, że wcześniejsza praca w korporacji ułatwia Pani dotarcie do ludzkich serc i umysłów?

A. L-Ł.: Każde doświadczenie życiowe sprawia, że jesteśmy bogatsi w wiedzę, że lepiej postrzegamy świat, siebie i innych ludzi. Ale trzeba jeszcze mieć „to coś”, co niektórzy zwą talentem, a ja nazywam nieposkromioną wyobraźnią, determinacją i ciężką pracą.

M. S.: Spotkania autorskie z Panią chyba zawsze są udane. Ciekawie prowadzi Pani rozmowę, nie potrzebuje moderatora, a czytelnicy otwierają się i dzielą przemyśleniami na temat przeczytanych lektur. Ma Pani same pozytywne doświadczenia ze spotkań z czytelnikami? Może jakieś anegdoty?

A. L-Ł.: Spotkania autorskie to jeden z przyjemniejszych aspektów pracy pisarskiej. Przynajmniej dla mnie. Generalnie pisarz tworzy w samotności, pochłonięty życiem swoich bohaterów, jest tak naprawdę wielkim samotnikiem. A tu przychodzi na spotkanie, gdzie jest mnóstwo ludzi, którzy przeczytali to, co pisał w odosobnieniu. I to jest niesamowite. Setki spotkań za mną, zapewne zabawnych sytuacji było sporo, ale przypomniała mi się jedna. Przyjeżdżam na spotkanie do biblioteki, wita mnie pani bibliotekarka słowami: *Dzień dobry, pani na spotkanie? Zapraszamy, tutaj można powiesić płaszcz.* A ja na to: *dziękuję, na spotkanie. Może nawet je poprowadzę.* Pani bibliotekarka (z przerażeniem w oczach): *O Boże, to pani! Zmieniła pani włosy!* (no właśnie, tu wracamy do pytania z początku wywiadu).

M. S.: Czy była taka sytuacja, że pod wpływem czytelników napisała Pani kontynuację jakiejś powieści. Wiem, że emocjami odbiorców targano zakończenie książki *Skazani na ból*. Tak bardzo brakowało szczęśliwego zakończenia! Uśmierciła Pani głównego bohatera! Może jakiś happy end z jego potomkiem w roli głównej złagodziłby rozterki i osuszył łzy czytających?

A. L-Ł.: *Skazani na ból* to książka zakończona i raczej nie wrócę do tej historii. Natomiast 4 lata

po premierze trylogii *Zakręty losu* napisałam tom IV, zatytułowany *Nowe pokolenie*. O to prosiła mnie przez wiele lat duża grupa czytelników, lecz ja nie zasiadałam do pisania książki, jeśli nie mam konkretnego pomysłu. Kiedy się taki pojawił (po przejściu 10 km z kijkami w Lesie Osobowickim), wówczas powstała kontynuacja i jestem z niej bardzo zadowolona.

M. S.: Ma Pani ulubioną książkę w osobistym dorobku?

A. L-Ł.: Zawsze najważniejsza jest ta, którą w danym momencie tworzę. Ale są takie książki w moim dorobku, które wymagały ode mnie więcej poświęceń, głębszego researchu, zaangażowania. Do takich książek na pewno należy debiut *Bez przebaczenia* i jego kontynuacja *Bez pożegnania* [premiera: marzec 2020], tetralogia *Zakręty losu*, *Piętno Midasa*, *Skazani na ból* i tetralogia *Bezlitosna siła*.

M. S.: Najnowszą, stworzoną przez Panią serią jest „Bezlitosna siła”. Kastor miał premierę w czerwcu 2019 r., Polluks – we wrześniu. Wena Pani nie opuszcza! Robi sobie Pani dobowy harmonogram, żeby się nie zatracić? Nie zapomnieć na przykład o śnie, jedzeniu?

A. L-Ł.: Jedzenie to rzecz względna, picie ważniejsze, więc o tym nie zapominam. Spanie też jest przereklamowane. Prawda jest taka, że jak zaangażuję się w pisanie nowej powieści, nie liczy się dla mnie nic, świat zewnętrzny może nie istnieć. Dlatego wielkim wyzwaniem jest dla rodziny pisarki żyć z nią na co dzień. Bo podczas tworzenia żyję życiem moich bohaterów, zapominając o tym, co dzieje się w świecie realnym wokół mnie.

M. S.: W książce *Wszystko wina kota* pisała Pani, że życie z pisarką nie jest łatwe, bo ciężko żyć z kobietą, która kocha ślęczyć z głową w łapcie i mamrocze do siebie, w dodatku ze słuchawkami na uszach. To o Pani? Czy coś w tym obszarze uległo zmianie?

A. L-Ł.: Niewiele :) A powiedziałaabym, że jest jeszcze gorzej.

M. S.: Rodzina czyta Pani powieści zanim zostaną przesłane do wydawnictwa?

A. L-Ł.: Nie. Ale czytają, gdy są przygotowywane do druku, czyli jak już książka jest po składzie.



PRZEGLĄD
KSIĄŻKI

M. S.: Pisała Pani też o niesamowitych doznaniach, jakie zapewnia magiczne sześć liter składających się na słowo KONIEC. Czy to też o Pani? Kończąc powieść ma Pani przekonanie dobrze wykonanej pracy, wie Pani, że powieść się przyjmie wśród czytelników? Czy raczej w napięciu oczekuje Pani pierwszych opinii, recenzji i dopiero wtedy pozwala sobie na poczucie dumy z kolejnego dzieła?

A. L-Ł.: To najfajniejszy moment, ale rozpoczyna nowy etap w życiu pisarki, a właściwie etapy: syndrom opuszczonego gniazda (kiedy zaczynam tęsknić za bohaterami), znużenie (kiedy po raz setny czytam książkę i ją poprawiam), ekscytację (kiedy czekam na premierę), strach (kiedy wyczekuję pierwszych recenzji). Tak więc, podsumowując, to naprawdę bardzo stresujący zawód. Ale jednocześnie nie zamieniłabym go na nic innego.

M. S.: Policzyła Pani wszystkie opublikowane tytuły? Ile książek wydała Pani od czasu debiutu?

A. L-Ł.: Trzydzieści osiem, licząc wraz z antologiami.

M. S.: Skrywa Pani w przysłowiowej szufladzie napisane przed laty historie, które nie ujrzały dziennego światła. Może pierwsze próby literackie?

A. L-Ł.: Jasne, że takie są, ale niech sobie tam leżą. Dobrze im tam.

M. S.: Pani Agnieszko, odwiedzi Pani jeszcze niejedną bibliotekę, a do wielu zapewne zawita kolejny już raz. Powiedzmy zatem o akcji „Karma zamiast Kwiatka”.

A. L-Ł.: Jest to akcja, którą wymyśliłam ponad trzy lata temu. Z uwagi na to, iż mam mnóstwo spotkań autorskich, a z każdego spotkania wracałam z naręczem kwiatów, uznałam, że warto przekuć to na coś dobrego. I zainicjowałam akcję „Karma zamiast Kwiatka”, która polega na tym, że biblioteki i czytelnicy przygotowują na moje spotkania karmę dla zwierząt, ja ją zbieram, a potem, po skończonej trasie autorskiej, zawożę do fundacji lub schroniska. W tym roku wspomagam fundację Ekostraż z Wrocławia.

M. S.: Na zakończenie: świąteczna niespodzianka! Pod choinką wielu miłośników słowa

i emocji i w bibliotekach na pewno znalazła się książka *Tylko raz w roku*. Można ją potraktować jako prezent dla czytelników. Może nie wszyscy wiedzą, że ten literacki upominek skrywa pewne bonusy.

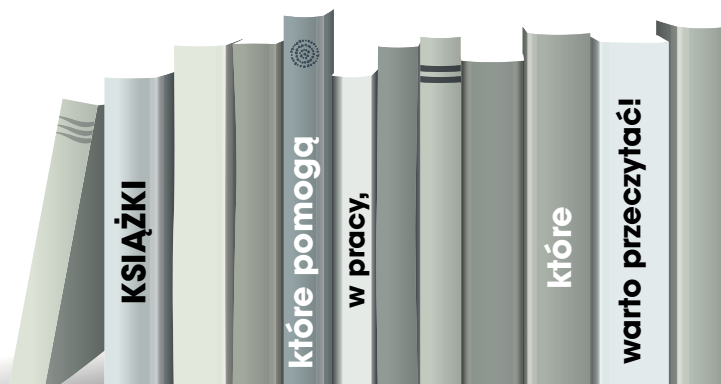
A. L-Ł.: Tak, jest to niesamowita historia, która rozpoczyna się w Wigilię 2013 r., a kończy w Wigilię 2019 r. Opowiada o trudnej miłości Eli i Kamila, których los nie oszczędzał. W książce znajdziecie Państwo także moje wspomnienia z okresu dzieciństwa o tym, jak wówczas wyglądały moje święta. Umieściłam tam też kilka przepisów na potrawy, które od zawsze były na naszym wigilijnym stole. Jest to bardzo wzruszająca powieść, ale i dająca nadzieję.

M. S.: Spodziewam się, że kalendarz literacki Agnieszki Lingas-Łoniewskiej na rok 2020 jest już wypełniony. Możemy oczekiwać nowych tytułów? A może raczej powinienam zapytać, ilu nowych tytułów możemy się spodziewać? Fani na pewno ostrzą już sobie zmysły i czekają na kolejne dawki emocji.

A. L-Ł.: Oj tak, będzie się działo. Wraz z wydawnictwem Burda Książki, przygotowujemy szereg niespodzianek dla Czytelników. W tej chwili mogę powiedzieć, że w styczniu ukaże się trzeci tom tetralogii „Bezlitosna siła”, zatytułowany *Saturday*. Natomiast w marcu 2020 r. wielka premiera! Kontynuacja mojego debiutu, zatytułowana *Bez pożegnania*, która będzie ukoronowaniem mojej dziesięcioletniej pracy twórczej. Książka będzie opowiadać o dalszych losach Piotra Sadowskiego i Pauliny, ale pojawią się także nowi bohaterowie: porucznik Jacek Krall, który po powrocie z Afganistanu cierpi na PTSD i psycholog kliniczna, Weronika Szuwarska. Książka będzie przedstawiać także autentyczny projekt dla weteranów, zwany „Projektem Wojownik”, zainicjowany i stworzony przez pułkownika Szczepana Głuszcza z Warszawy. Będzie to bardzo poruszający i wzruszający dramat i romans.

O reszcie planów na 2020 rok dowiedzie się Państwo z mojego fanpage na Facebooku: Agnieszka Lingas-Łoniewska Pisarka.

M. S.: Dziękuję za rozmowę. Myślę, że wszystkich czytelników możemy zapewnić, że tegoroczny świąteczny czas i Nowy Rok będzie udany – na pewno nie zabraknie porywających lektur!



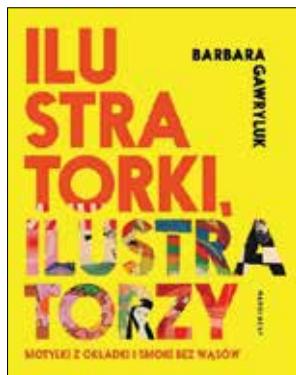
KSIĄŻKI

- **Agata Walczak-Niewiadomska: *Wczesna alfabetyzacja i jej miejsce w działalności bibliotek publicznych*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 2019, 201 s., ISBN 978-83-8142-467-7.**



We wstępie czytamy, że „wczesna alfabetyzacja została „wprowadzona do światowej literatury naukowej w latach 80. minionego wieku, a rozwijana w wieku XXI”, należy ją rozumieć jako „kształtowanie takich zdolności fizycznych, emocjonalnych i kognitywnych małego dziecka (od najwcześniejszych miesięcy życia do rozpoczęcia nauki szkolnej), które są niezbędne nie tylko do późniejszej nauki czytania i pisania, ale także do ukształtowania przyszłego czytelnika”. Publikacja składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym *Wczesna alfabetyzacja – stan badań i źródła* przedstawiono stan badań nad wczesną alfabetyzacją, prowadzoną w bibliotekach, jak i poza nimi oraz omówiono źródła przydatne w tym zakresie. Rozdział drugi *Koncepcja wczesnej alfabetyzacji* przybliży problemy wczesnej alfabetyzacji, ukazując ją w relacjach z „inicjacją czytelnictwa”, „inicjacją literacką”, „dojrzałością czytelnictwa” i wskazuje związki koncepcji z innymi naukami i dyscyplinami podejmującymi problemy rozwoju dziecka w pierwszych kilku latach życia. W rozdziale trzecim *Biblioteki publiczne dla dzieci i ich działalność na rzecz wczesnej alfabetyzacji – infrastruktura idealna?* przeanalizowano wymogi pod kątem infrastruktury bibliotek, a w czwartym *Oferta bibliotek publicznych dla najmłodszych i małych w kontekście wczesnej alfabetyzacji i nowych ról bibliotekarzy* pod kątem podejmowanych działań. Rozdział piąty *Biblioteki publiczne w Polsce i ich działalność na rzecz wczesnej alfabetyzacji w świetle badań własnych* ukazuje sytuację w polskich bibliotekach w tym obszarze. Książka na pewno zainteresuje wszystkich tych, którzy pracują z małymi dziećmi.

- **Barbara Gawryluk: *Ilustratorki, ilustratorzy: Motylki z okładki i smoki bez wąsów*. Warszawa: Wydaw. MARGINESY Sp. z o.o., 2019, 413 s., ISBN 978-83-66140-71-4.**



W książce odnajdziemy nazwiska ilustratorów znanych i mniej znanych. Autorka we wstępie napisała: „udało mi się porozmawiać zarówno z ciągle aktywnymi, bardzo popularnymi, również dziś, twórcami, jak i z tymi, dla których od lat jest to zamknięty rozdział. W imieniu tych, których już nie ma opowiadały ich dzieci, członkowie rodzin”. Niezwykła publikacja, która pokazuje rolę ilustracji w książkach dziecięcych, ale przede wszystkim upamiętnia jej twórców. Dzięki bogatym ilustracjom książka przeniesie dzisiejszych czterdziesto-, pięćdziesięcio-, sześćdziesięciolatków w świat dzieciństwa i pamiętanych, lepiej lub gorzej, książek, a przecież niezapomniane obrazy zawdzięczamy ilustratorkom i ilustratorom.

Dorota Grabowska

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŚWIATECZNEJ ODŚLONIE

BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



Ogłaszamy wszem i wobec, iż pracownicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zakończyli świąteczne dekorowanie naszego budynku. Zapraszamy osobiście do wypożyczania naszych książek w iście świątecznej atmosferze! Pracownicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej wykorzystali stare, ubytkowane książki przeznaczone na makulaturę do stworzenia ekochoinki. W każdej wolnej chwili w listopadowe popołudnia specjalnie zaginali kartki książek, żeby stworzyć typowo biblioteczną, książkową choinkę, którą można podziwiać w holu głównym wypożyczalni budynku głównego. Dodatkowo ekochoinkę ozdobią papierowe ozdoby, również wykonane przez pracowników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i zamierzamy w przyszłym roku powiększyć ją o kilka dodatkowych pięter – zgodnie twierdzą bibliotekarki i bibliotekarze.

W kolekcji gwiazdozbioru bibliotecznego, znajdziecie książki wszystkich pisarzy, którzy odwiedzili nas w 2019 r. Pamiętajcie Drodzy Czytelnicy, że naszą bibliotekę odwiedził Robert Makłowicz, Vincent V. Seversky czy Ewa Chotomska?

Anna Wieczorek
Koszalińska Biblioteka Publiczna



➤ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

WARTO PODEJMOWAĆ WYZWANIA

W obliczu bardzo niskich wskaźników czytelnictwa biblioteki muszą poszukiwać nowych form promocji swoich usług. Szczególnie trudne zadanie stoi przed bibliotekami fachowymi, do których zaliczają się biblioteki pedagogiczne. O realizowanej przez siebie nietypowej formie promocji książki opowiadają panie z Wydziału Obsługi Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie.



▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

Czym są słynne biblioteczne jeże?

Krystyna Szymczak: Wizytówką olsztyńskiej Biblioteki Pedagogicznej. One promują naszą placówkę.

Anna Michałuszko: Jeże są naszą maskotką i ozdobą, wykonaną z książek. Książki, które miały trafić na makulaturę dostały drugie życie. Przekazywane są czytelnikom, przede wszystkim dzieciom, choć również dorośli, którzy przychodzą do naszej biblioteki są jeżami zachwyceni i też je dostają. Później próbują wykonywać je sami, aczkolwiek nie zawsze im to wychodzi, bo wracają i pytają, jak się je robi.

Skąd pomysł na takie wykorzystanie starych książek?

K. S.: Kiedy wyrzucałyśmy makulaturę, to nie raz wzdychałyśmy, że szkoda nam ubytkowanych książek. Dobre książki tracą kiedyś swoją ważność i są wyrzuca-

Biblioteczny jeż a sprawa czytelnictwa

ne. Trwało to przez dłuższy czas, dopóki jedna z magazynerek nie przyniosła do naszej biblioteki jeża.

A. M.: Gosia przyniosła wykonanego z książki jeża, który był na tekturce z zieloną bibułą i miał skośne chińskie oczy. Ten jeż został zrobiony przez jej mamę w domu dziennego pobytu dla seniorów. On stał w wypożyczalni i chodziłam koło niego kilka miesięcy, aż w końcu rozłożyłam go, żeby zobaczyć, jak został zrobiony. I tak się zaczęło. Spodobało mi się to; z czasem dołączyła do mnie pani Krysia i teraz robimy jeże we dwie. Pani Krysia dokleja im oczy i nosy, i mocuje jeże na okładkach książek. Później, kiedy koleżanki bibliotekarki usuwały książki, to nas wołały i my dokonywałyśmy selekcji, bo nie wszystkie się nadają. Niektóre są tak stare, że jak się je przegnie, to pękają i z tego już się nie da zrobić jeża. Muszą być odpowiednie książki oraz wielkość, chociaż są tutaj takie giganty, że wyglądają jak żółwie z Galapagos.

K. S.: To musi być książka szyta, nie może być klejona, bo taka się łamie. Dłuższy czas dochodziłyśmy do tego z jakich książek da się zrobić jeże, były liczne próby.

A. M.: Nie da się również złożyć jeża z książki, która ma metalowe zszywki.

Jakie były reakcje użytkowników na pojawienie się jeży w bibliotece?

A. M.: Na początku było takie „Wow! Jak to zrobione? Po co to?“, więc ciągle tłumaczyłyśmy: „książki z odzysku”, „drugie życie”, „szkoda wyrzucić”, „dzieci się cieszą”. Później pani dyrektor powiedziała: „powinno być nasze logo” i jest nasze logo na podstawkach, bo panie nauczycielki brały jeże do innych szkół, do innych miast, kiedy przyjeżdżały tu na konferencje. Próbowały same je robić i później wracały: „Pokażcie, bo nie wiemy jak”.

K. S.: Mnie cały czas fascynuje radość dzieci. Widzieć te ich buźki uśmiechnięte... Nawet nasze koleżanki bibliotekarki, które prowadzą z dziećmi lekcje mówią, że jeżeli w ich trakcie maluchy dostaną jeża, to już jest koniec zajęć. One są tak zadowolone!



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Czy pamiętają Panie swoje pierwsze jeże?

A. M.: Pamiętam, jak rozłożyłam tego, który stał w wypożyczalni i zaczęłam składać. To było pięć lat temu, w 2014 r.

K. S.: Ja pamiętam, bo to było dosyć trudne, palce bolą od składania kartek. Jeden jeż wymaga 140-160 stron do złożenia. Pracujemy z przerwami. Nie pamiętam, jakie to były tytuły, bo z grubej książki wykonuje się kilka jeży.

A. M.: Robimy je z różnych książek. Staramy się tylko nie robić z anatomii, bo jednak te jeże trafiają do dzieci...

K. S.: Tak, mieliśmy dużo książek z zakresu medycyny z biblioteki przy Szpitalu Miejskim, ilustracje były nieodpowiednie dla dzieci. Zwracamy również uwagę na treść książek.

A. M.: Później też doszłyśmy do tego, że jeże muszą mieć podstawkę, zaczęłyśmy kombinować z oczkami, nosami. Jeśli książka ma twardą oprawę, to my ją odrywamy, przecinamy na pół i dzięki tej podkładce jeż jest stabilny.

K. S.: Nie składa się w koło. To naprawdę wolno szło, zanim doszłyśmy do perfekcji.

Ile jeży dotąd zostało wykonanych?

K. S.: Ostatnio był jubileusz, ale nie dokładny, bo nie liczyliśmy od samego początku. Ja dopiero po jakimś czasie zaczęłam spisywać te jeże, więc to nie jest dokładna suma. Naliczyłam 8 tys., ale na pewno było ich więcej. Ten jubileuszowy egzemplarz trafił się bardzo fajny, bo książka była biało-czerwona, więc na stulecie niepodległości Polski wyszedł nam ośmiotysięcznik. I trafił do pani dyrektora. Drugi taki jest w czytelnicy. Jeże przeważnie są bezbarwne, ale jak jest kolorowa książka, to bardzo ładnie wyglądają.

A. M.: Na przykład te duże jeże, które stoją w czytelnicy i w wypożyczalni, są robione z atlasów i dlatego są takie kolorowe. Te książki również miały zostać wyrzucone, ale stwierdziłyśmy, że tak dużego jeża jeszcze nie było, no i zrobiliśmy go.

K. S.: We troje go robiliśmy! Pan Witek [konserwator W-MBP – przyp. K. B.] nam pomagał.

A. M.: Są też bardzo małe jeże, mieszczące się w dłoni, robione przeważnie z małych słowników, ale jest ich jak na lekarstwo. Kartki są cienkie i wtedy trzeba użyć ich więcej.

Do czego biblioteka wykorzystuje jeże?

A. M.: Na początku jeże były rozdawane przedzszkolakom podczas lekcji o jeżu, którą prowadziła

jedna z naszych koleżanek bibliotekarek, na podstawie książki *Przygody jeża spod miasta Zgierza* Wandy Chotomskiej. A później, kiedy dzieci pokazały je w przedszkolu, panie nauczycielki zaczęły przychodzić częściej i już na każdej lekcji prosiły o jeże. Dajemy je więc jako nagrody dla dzieci, do różnych gier, do lekcji właśnie. Kiedy nasze koleżanki bibliotekarki organizują dla dzieci spacer po bibliotece, na koniec schodzą z nimi do magazynu w wypożyczalni i tutaj jest finał – poszukiwanie jeży. Ponumerowane jeże są pochowane w różnych zakamarkach magazynu, a dzieci otrzymują numerki i muszą odszukać swojego jeża. Maluchy wychodzą w euforii.

K. S.: Nadają jeżom imiona, przytulają, głaszczą. Radość jest nieopisana.

A. M.: Kiedy naszej koleżance dałyśmy jednego jeża, to powiedziała, że jej córka chce drugiego, jako przybory – wtyka między kolce karteczki z ważnymi notatkami i widzi, co ma do zrobienia.

Czy pamiętają panie najciekawszą historię związaną z bibliotecznymi jeżami?

K. S.: Mnie ujęła jedna historia, to było na wernisażu pewnej artystki; jak zawsze był poczęstunek, a wszyscy skupili się na jeżach, bo one stoją porożstawiane jako dekoracja naszej biblioteki. Wówczas zebrała się wokół mnie grupka ludzi i każdy był zainteresowany historią jeży, a nie wernisażem. Trochę było mi z tego powodu przykro...

A. M.: Na którejś konferencji dwie panie wzięły nasze jeże pod pachę, a trzecia zamek zrobiony z książki i też chciała z nim wyjść. Powiedziałam, że nie, bo on jest jeden jedyny w swoim rodzaju i więcej takich nie mamy. Musiała go odłożyć i była bardzo rozczarowana.

K. S.: Zrobiłyśmy również „książkowy tort” na 70-lecie naszej biblioteki i też go chciano wynieść.

A. M.: Na wernisażu była mama z synem, którzy mieszkają na moim osiedlu i kiedyś przekazali nam książki. Powiedzieli: „Co wam się przyda, to się przyda, a reszta na jeże”. Jakiś czas temu widziałam ją na spacerze i powiedziała na mój widok do syna: „Zobacz, to ta pani od jeży”. Jeże to radość dzieci i zachwyty nauczycieli. Błysk w oku: „Wow! Mogę wziąć jeża..?”. Ostatnio przyszło dziecko takie zapłakane, wyjęłam małego jeża i mu dałam, a mama zapytała, czy mogą go zabrać do domu. Dziecko usiadło do stolika, wzięło kredki i zaczęło malować kartki w tym jeżu.

K. S.: To jest naprawdę wielką radością, że książki dostają drugie życie i służą jeszcze przez dłuższy czas dzieciom.

A. M.: Szkoda, że tak późno na to wpadliśmy, bo już tyle książek trafiło na makulaturę... Ale co się udało uratować, to się udało.

K. S.: Są książki na tyle cienkie, że z jednego egzemplarza zrobi się jeża i można przeczytać ją od początku do końca – odwinąć strony i złożyć ponownie. Zabawnie jest, jak ktoś zaczyna od początku lekturę, a później się okazuje, że się urywa... W naszej bibliotece gościł też dyrektor Biblioteki Narodowej, przechodził przez czytelnię z panią dyrektor, która pokazywała mu placówkę, i zauważył w czytelni jeże. Spodobały mu się, jak tym dzieciom, które przychodzą na lekcje... Pani dyrektor podarowała mu jednego, więc nasz jeż jest również w Warszawie, w Bibliotece Narodowej. Trudno nam powiedzieć, kto jeszcze z ważnych osobistości ma nasze jeże, bo nie zawsze jesteśmy w bibliotece. Koleżanki rozdają je na bieżąco, głównie w czasie lekcji, które prowadzą. Na jedną lekcję przeznaczają się ponad dwadzieścia jeży. Nie mamy jednak aż tylu książek, więc dajemy maskotki tylko tym dzieciom, które są u nas pierwszy raz. Na przykład w październiku miałyśmy zrobiony zapas w magazynie, około dwustu jeży i wszystkie poszły w ciągu miesiąca. Wszystko zależy od liczby lekcji, a wtedy wcale nie było ich dużo! Kiedy są dwie-trzy lekcje dziennie, to rozdajemy w ciągu miesiąca około pięciuset jeży. Musimy zatem wytrwale produkować. Później mamy reumatyzm [śmiech].

Czy spodziewały się Panie takiego sukcesu jeży wśród czytelników?

K. S.: Nie, absolutnie. Początki były trudne i nigdy byśmy nie pomyślały o takim powodzeniu. Zaczynałyśmy też od naklejania oczu i nosków w kolorze czarnym, dopiero później zaczęłam dodawać inne kolory, bo pomyślałam, że skoro otrzymują je dzieci, to niech mają je w formie maskotki, a nie poważnego jeża. Nawet moja wnuczka, jak dostała ode mnie kolorowego jeża, wyraziła zdziwienie: „Babcia, przecież jeże mają czarne oczy, a Ty tutaj wkleiłaś niebieskie”. Odpowiedziałam: „Bo to są dziecięce jeże. Maluchy dostają je w formie prezentu w naszej placówce i to są wesołe jeże”.

Czy jeże to skuteczna forma promocji biblioteki i czytelnictwa?

A. M.: Myślę, że tak. W zeszłym roku na Marszu Bibliotekarzy nasza koleżanka mówiła, że nikt nie chciał z nią rozmawiać, tylko pan fotograf, który robił zdjęcia, mówił: „Proszę pokazać jeża z każdej strony, bo chcę go fotografować”. Były też pytania o to, gdzie

był robiony i jak. Każda nasza koleżanka poszła na olsztyńską starówkę z jeżem – naszą maskotką.

K. S.: Promują nas też dzieci, które przynoszą jeże do domów, a później ich rówieśnicy chcą odwiedzić naszą bibliotekę.

A. M.: Był chłopiec, który przyszedł powtórnie na lekcję i poprosił o jeża dla siostry, która płacze z złości. Jeże mają przyklejone logo naszej biblioteki, więc wiadomo, skąd pochodzą i dokąd trzeba się udać. Nie tylko dzieci interesują się naszymi maskotkami. Kiedyś przysłała do nas pani i powiedziała, że widziała u koleżanki jeża i prosi o takiego samego. Weszła na hol, kiedy tam byłam, zażądała jeża, wzięła go i wyszła. Nie sądzę, żeby to była czytelniczka...

K. S.: To są nie tylko dzieci, bo w bibliotece prowadzone są także lekcje dla młodzieży. Przychodzą uczniowie szkół średnich, tym bardziej, że maturzyści mogą już zapisać się do biblioteki pedagogicznej i oni również są zainteresowani jeżami.

A. M.: A seniorzy, którzy przychodzą na szkolenia? Też!

K. S.: Sam fakt, że zrobiliśmy już tyle jeży, jest formą promocji naszej biblioteki, bo one rozeszły się po całej Polsce. Ale muszę powiedzieć, że nasz jeż znajduje się również w bibliotece publicznej w Londynie, na Sutton, bo moi synowie są za granicą. Kiedy przyjechali do Olsztyna spodobał im się jeż, którego miałam w domu. Jest też i we Francji, w Clermont-Ferrand, u mojego brata, również w bibliotece publicznej. Tamtejsi bibliotekarze byli zdziwieni, że z książki można coś takiego zrobić.

Wygląda na to, że warto zaryzykować nietypowe formy promocji biblioteki, bo można zjednać sobie sympatię wielu czytelników we wszystkich grupach wiekowych i wzbudzić szacunek – nie tylko do placówki, ale i do książki. Jeże pomagają także rozbudzić zainteresowanie książką – gdy współcześnie zwyczajnych książek dzieci często nie chcą otwierać, dokonanie „sekcji” jeża może pobudzić dziecięcą ciekawość i zachęcić do odkrycia, jaka treść tkwi we wnętrzu maskotki.

K. S.: Jeże są też zachętą dla innych bibliotekarzy, żeby nie wyrzucać książek, ale jeszcze dać im drugie życie.

A. M.: A jak oni nie chcą, to my chętnie damy im drugie życie! Bo nam się książki kończą, a zapotrzebowanie na jeże rośnie... Przyjmujemy każdą liczbę książek!

**dr Klaudyna Bociek
Warmińsko-Mazurska
Biblioteka Pedagogiczna w Olsztynie**



PODARUJ WIERSZ



„Podaruj wiersz” – akcja społeczna Fundacji im. Zbigniewa Herberta oraz nauczycieli bibliotekarzy i uczniów tczewskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Fot. w artykule z archiwum biblioteki

28.11.2019 r. w Zespole Opiekuńczym przy ulicy Niepodległości 10 nastąpiło podsumowanie akcji społecznej „Podaruj wiersz”. Idea projektu powstała z inicjatywy Fundacji Herberta oraz nauczycieli bibliotekarzy tczewskich szkół. Koordynatorem całej akcji w Tczewie była Anna Knieć – nauczyciel bibliotekarz Zespołu Szkół Branżowych im. księcia Sambora II. Przez cały październik i listopad uczniowie tczewskich szkół przepisywali wiersze dla osób przebywających w placówkach opiekuńczych działających na terenie naszego miasta. Łącznie udało się uczniom przygotować około 700 wierszy. Idea akcji było przepisanie i podarowanie wiersza jako gest sympatii, duchowego wsparcia, niesienia pociechy, podtrzymywania nadziei. Był to także akt podarowania innym swojego czasu, swojej wrażliwości i obecności, której formą jest odręczne przepisanie wiersza i ofiarowanie go. Dla uczniów była to również doskonała nauka kaligrafii, szczególnie w czasach gdy dominuje internet i pisanie sms-ów.



W listopadzie uczniowie tczewskich szkół podarowali wiersze wybranym instytucjom w Tczewie. Wśród obdarowanych znaleźli się: Środowiskowy Dom Samopomocy, Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi, Zespół Opiekuńczy MOPS, Zespół Szkół

Budowlanych i Odzieżowych im. Henryka Sienkiewicza, Zespół Placówek Specjalnych, Szkoła Podstawowa nr 12 im. B. Malinowskiego, Zespół Szkół Branżowych im. księcia Sambora II, Środowiskowy Dom Samopomocy, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Podsumowaniem całego przedsięwzięcia była wizyta uczniów i nauczycieli w Zespole Opiekuńczym MOPS, w czasie której uczniowie obdarowali seniorów wierszami oraz przedstawili, przygotowany specjalnie na ten dzień, występ artystyczny.

Anna Knieć
Zespół Szkół Branżowych
im. księcia Sambora II w Tczewie



Obchody ŚWIATOWEGO DNIA FILOZOFII

w jabłonowskiej bibliotece

Światowy Dzień Filozofii – coroczne święto z inicjatywy UNESCO, obchodzone jest od 21 listopada 2002 r. Święto to ma zachęcić do krytycznego myślenia i dyskusji filozoficznej nad problemami współczesnego świata. Obchody tego święta mają na celu pokazanie znaczenia filozofii i zachęcenie społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, do zainteresowania się filozofią jako nauką.



Nasza biblioteka, włączając się w te obchody, zorganizowała trzy spotkania warsztatowe dla uczniów starszych klas gminnych szkół. Warsztaty prowadziła Joanna Imienowska z Pracowni Filozoficznej EUREKA (Nagroda Słoneczniki 2016 dla najbardziej rozwojowej inicjatywy w Warszawie). Pani Joanna prowadzi Poranki Filozoficzne w Teatrze Polskim w Warszawie i takie trzy po-

ranki zorganizowaliśmy we wtorek 26 listopada 2019 r. Uczniowie piątej klasy Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Jabłonnie i czwartej klasy Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Chotomowie uczestniczyli w warsztatach pt. „Tajemnica zaginionej brzytwy”. Punktem wyjścia była zagadka detektywistyczna. Na zakończenie powstała klasyczna definicja logiki jako nauki o regułach po-



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



prawnego wnioskowania. Zajęcia podzielone były na dwie części. Pierwsza poświęcona była rozwiązaniu zagadki detektywistycznej. W drugiej analizowano procesy myślowe, które prowadziły do jej rozwiązania. Odpowiadano na pytanie: Czym jest logika i czy warto jej się uczyć? Uczniowie siódmej klasy szkoły podstawowej im. Stefana Krasińskiego w Chotomowie uczestniczyli w Poranku Filozoficznym pt. „Brzytwa Ockhama”. W atmosferze sprzyjającej wyrażaniu własnych myśli i sądów, uczestnicy spotkania starali się ułożyć definicję brzytwy, odpowiedzieć na nurtujące ich pytania związane z poruszonym tematem.

Obydwa warsztaty nawiązywały do zasady ekonomii myślenia zwanej „Brzytwą Ockhama”. Zasada ta, zgodnie z którą w wyjaśnieniach zjawisk należy dążyć do prostoty, tradycyjnie wiązana jest z nazwiskiem średniowiecznego filozofa Williama Ockhama. Najbardziej znane sformułowanie tej zasady: „Nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę”

A oto myśli naszych uczniów:



Brzytwa Ockhama oznacza, że nie mamy niepotrzebnie komplikować myślenia;



Prosty człowiek, to człowiek pewny siebie i tego co robi, nie słucha innych, nie zmienia od razu zdania, lecz bierze je pod uwagę;



Proste myślenie nie zawsze jest dobre, bo czasem warto myśleć nieszablonowo, kreatywnie;



Myślenie logiczne jest dobre przy rozwiązywaniu jakiś problemów.

GBP w Jabłonie



Krystyna Minorczyk Małopolskim Moderatorem Dyskusyjnych Klubów Książki 2019

Krystyna Minorczyk pracownik Działu dla Dorosłych i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej zdobyła tytuł Małopolskiego Moderatorki Dyskusyjnych Klubów Książki 2019. Konkurs organizowany jest corocznie przez Koordynatora DKK województwa małopolskiego w Krakowie. Tytuł ten przyznawany jest w uznaniu za pasję w kierowaniu DKK, gromadzenie wokół siebie rozmyślanych w literaturze czytelników i inicjowanie efektywnych wydarzeń literackich. Krystyna Minorczyk od 2007 r. prowadzi DKK dla Dorosłych w dąbrowskiej bibliotece. Cieszymy się, że jej aktywność i zaangażowanie zostały docenione przez uczestników, którzy zgłosili kandydaturę pani Krystyny do konkursu.

MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

Smerfom

stuknęła
sześćdziesiątka!



Wystawa jubileuszowa w Zagłębiowskiej Mediatece

Wystawa „60 lat Smerfów” opowiadała o rodzinach, popularności oraz międzynarodowym sukcesie przesympatycznych, niebieskich stworów w białych czapeczkach. Pokazywała też życie i twórczość Peyo, ojca Smerfów. Dzieci znalazły na wystawowych planszach wiele atrakcji, ponieważ każdy z prezentowanych kadrów zawierał propozycje zabaw i gier ze Smerfami! Wernisaż odbył się w Galerii „Pod świetlikiem” Zagłębiowskiej Mediateki przy ul. Kościelnej 11 w Sosnowcu.

Historia Smerfów rozpoczęła się 23 października 1958 r. na stronach belgijskiego magazynu „Spirou”. Johan i Pirlouit, to bohaterowie komiksu, którego akcja toczyła się w Średniowieczu. Jego twórcą był Pierre Culliford (Peyo). Na 36. planszy dziewiątej części serii niebieski bohater pojawił się po raz pierwszy. Niewidoczny mówi: „Czy nie możecie uważać, gdzie smerfujecie? O mało mnie nie zesmerfowaliście!”. Po chwili wychodzi zza kamienia i prowadzi Johana i Pirlouit do wioski... W ten sposób Smerfy wkroczyły na karty komiksu stworzonego przez Peyo. Nikt nie przypuszczał, że ten skromny debiut to narodziny Smerfów! Peyo stworzył pełną zabawnych przygód historię, publikując ją początkowo w małym formacie, a później w serii albumów, których sukces ciągle rośnie.

Krótką prelekcją wernisaż wzbogaciła Agata Pogorzelska-Kliks – inicjatorka wystawy w Zagłębiowskiej Mediatece. Ekspozycję autorstwa Huguesa’a Dayez zrealizowało Wallonie-Bruxelles International we współpracy z IMPS The Smurfs Brussels.

Wystawę było można zwiedzać do końca roku w godzinach otwarcia placówki.

Przypominamy, że z okazji 60. rocznicy powstania Smerfów, Oddział dla Dzieci i Młodzieży MBP w Sosnowcu organizował też konkurs plastyczny „Podróż do zimowej krainy Smerfów”.

„60 lat Smerfów” to ważne wydarzenie w literaturze dziecięcej.



BIBLIOTEKA - SOSNOWIEC

Stworzenie nowoczesnej przestrzeni dla użytkowników

Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kartuzach

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Janusza Żurakowskiego w Kartuzach swoją historię sięga 1945 r. Różne były koleje losu kartuskiej placówki i jej księgozbioru. Wiele razy zmieniała siedzibę.

Rozpoczęła działalność mając księgozbiór liczący 223 woluminy, a dzisiaj zbiór ten wynosi w całej sieci gminnej ponad 80 tys. książek, z których korzysta ok. 3700 czytelników, wypożyczających w ciągu roku ponad 90 tys. książek i czasopism. Księgozbiór jest na bieżąco aktualizowany i opracowywany w programie PATRON. Czytelnicy mogą skorzystać z ok. 50 tytułów wydawnictw ciągłych.

Od wielu lat naszym priorytetem jest gromadzenie zbiorów regionalnych w jak najszerszym zakresie. Obecnie biblioteka posiada ponad 5,5 tys. publikacji związanych z Kaszubami.

Od 2001 r., na mocy Porozumienia Powiatu Kartuskiego i Gminy Kartuzy, Biblioteka Publiczna w Kartuzach pełni funkcje biblioteki powiatowej.

Do najważniejszych jej zadań należy m.in.: pomoc metodyczna i nadzór merytoryczny nad powiatową siecią bibliotek publicznych, opracowywanie nowości wydawniczych, zakup rocznej prenumeraty fachowych czasopism bibliotekarskich, zakup



wartościowych książek do księgozbiorów podręcznych wszystkich placówek gminnych, organizacja corocznych, majowych spotkań z pisarzami dla dzieci. Podejmowane są także działania na rzecz integracji środowiska bibliotekarskiego. Zorganizowano i częściowo sfinansowano trzy plenowne spotkania bibliotekarzy powiatu kartuskiego i powiatu łęborskiego. Ponadto zorganizowano wycieczkę do Piaśnicy i bibliotek we: Władysławowie, Swarzewie, Warszawie, Olsztynie, Toruniu, Poznaniu, a także plenerowe spotkanie bibliotekarzy powiatu kartuskiego w Gowidlinie, wyjazdy do teatru oraz spotkania świąteczno-noworoczne.

Dla lokalnej społeczności kartuska biblioteka stanowi nie tylko miejsce wypożyczania książek, pełni ważną rolę kulturotwórczą, przygotowując m.in. promocje książek, wernisaże, konkursy, lekcje biblioteczne, spotkania z twórcami, a także z ludźmi o wyjątkowych pasjach. Organizujemy wystawy malarstwa

i fotografii, które są śladem tych pasji, promują twórcze i kreatywne postawy w życiu. Czytelnicy mogą skorzystać nieodpłatnie z: kserokopiarki, drukarki, skanera. W bibliotece głównej i 2 filiach wiejskich jest zatrudnionych 17 pracowników, którzy biorą czynny udział w szkoleniach związanych z rozwojem umiejętności zawodowych i rozwojem osobistym.

Od 2000 r. przy bibliotece funkcjonuje Powiatowy Punkt Książki Mówionej z myślą przede wszystkim o osobach dyslektycznych oraz niedowidzących i niewidomych. W swoich zbiorach posiada 817 tytułów w formie CD/MP3 oraz ok. 1800 tytułów w formie odpowiedniej na czytaka, do odtwarzania których służy 8 czytników, udostępnianych czytelnikom nieodpłatnie.

Od 2007 r. przy bibliotece działa Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych.

W 2009 r. Biblioteka Publiczna w Kartuzach znalazła się w gronie finalistów I edycji Programu Rozwoju Bibliotek. Dzięki temu, filie wiejskie otrzymały komputery stacjonarne, urządzenie wielofunkcyjne i osprzęt sieciowy. Od tego czasu we wszystkich oddziałach funkcjonuje hot-spot.

Od 2011 r. w bibliotece działa Klub Literatury i Sztuki im. Grażyny Pytki, który ma na swoim koncie m.in.: wydanie pięciu tomików poezji lokalnych twórców, cykliczne wystawy o poetach XX w., połączone z wykładami dotyczącymi ich poezji, wydanie dziewięciu numerów Kwartalnika Literackiego „Światło i Cień”, organizację letnich Kartuskich Plenerów Artystycznych.



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO





Z pokrewieństwa zadań oraz wzajemnego uzupełniania się przy realizacji funkcji oświatowych i kulturalnych wynika ścisła, systematyczna współpraca Biblioteki Publicznej w Kartuzach ze szkołami wszystkich stopni oraz przedszkolami z terenu powiatu kartuskiego. W dobie internetu i różnych nowoczesnych nośników informacji biblioteka podejmuje działania mające na celu zainteresować dzieci i młodzież czytaniem książek, jako dobrym sposobem na spędzenie wolnego czasu i rozwijanie zainteresowań. Realizowano m.in. takie projekty jak: „Czytaj z radością, słuchaj z przyjemnością”, „Czytam, więc jestem”, „W krainie baśni”, „Z książką na start”, „Czytaj z sową mądrą głową”.

Biblioteka od wielu lat współpracuje z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej w zakresie promocji twórczości podopiecznych tych ośrodków, a od 2018 r. realizuje projekt Klub Integracji Społecznej wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej i w partnerstwie ze Spółdzielnią Socjalną Pasją w Kartuzach. Celem projektu jest wskazywanie osobom wykluczonym w obszarze zatrudnienia narzędzi i środków, które dadzą im możliwość podniesienia poczucia własnej wartości, zwiększenia zaradności życiowej i umiejętności rozwiązywania codziennych problemów, a w konsekwencji zwiększenie szans na zdobycie stażu i zatrudnienia w wybranym zawodzie.

W 2010 r. biblioteka otrzymała imię Janusza Żurakowskiego – wybitnego konstruktora, pilota doświadczalnego, bohaterskiego uczestnika walk o Londyn. O wyborze lotnika wszechczasów na patrona biblioteki zdecydowało to, że Żurakowski – choć nie był Kaszubą, to trudno przecenić jego zasługi dla promocji Kaszub i Kartuz wśród kanadyjskiej Polonii, wywodzącej się z okolic m.in. Kartuz. To on uczył kaszubskich osadników własnych korzeni w zbudowanym przez siebie pensjonacie „Kartuzy”, a kultura i tradycja Kaszub stały się tymi wartościami, wokół których ich integrował, rozbudzając potrzebę poznawania własnych rodowodów. Żurakowski, jako człowiek bardzo odważny, kreatywny

i wielce zasłużony pilot dla światowego lotnictwa, zawsze odznaczał się skromnością oraz chęcią służenia innym. Jego działalność i życiowa postawa stanowią wspaniały drogowskaz dla wszystkich.

Dnia 5 września 2018 r. odbyło się oficjalne otwarcie biblioteki w budynku nowo wybudowanego Dworca Integrycyjnego w Kartuzach.

Budowę murów nowej siedziby zrealizowano jako zadanie „Budowa Biblioteki Plus m.in. na cele działania Klubu Integracji Społecznej” w ramach projektu pod nazwą „Kompleksowa Rewitalizacja Centrum Kartuz”. Zakup nowoczesnego wyposażenia do nowej lokalizacji zrealizowano w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 – Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z budżetu państwa. Powierzchnia użytkowa biblioteki wynosi 525 m².

Nowa lokalizacja jest przestrzenią obejmującą: Wypożyczalnię dla Dorosłych połączoną z Czytelnią oraz Wypożyczalnią multimediów, Wypożyczalnię dla Dzieci połączoną z Wypożyczalnią czytań, stanowiska komputerowe, kącik prasy, Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, pomieszczenia administracyjno-biurowe, socjalne oraz magazyny.

Dzięki windzie i wyeliminowaniu barier architektonicznych jest to przestrzeń przyjazna dla osób starszych i niepełnosprawnych, a zainstalowany monitoring i stała obecność pracownika ochrony czyni tę przestrzeń również bezpieczną.





Ze środków pozyskanych z NPRC biblioteka zakupiła kompleksowe, nowoczesne wyposażenie, na które składają się: meblowanie (m.in. regały, stoliki, krzesła, szafy i biurka, sofy, fotele), sprzęt komputerowy (serwer, komputery stacjonarne, laptopy, nowoczesne oprogramowanie, sprzęt peryferyjny), sprzęt AGD, nowoczesne oświetlenie, dekoracje.

Z dofinansowania NPRC Priorytet 2 został również zrealizowany projekt aranżacji pomieszczeń bi-

blioteki, który wykonał dyplomowany architekt wnętrz dr. hab. Jan Sikora, autor znanych projektów m.in. Mediateki w Sopocie – „Sopoteki” oraz Stacja Kultura w Rumi. Stylistyka wyposażenia kartuskiej biblioteki łączy elementy nowoczesnego dizajnu (m.in. szkło, metal, oświetlenie), z elementami nawiązującymi do kultury i tradycji naszego regionu (m.in. drewno, wiklina, stylizowane krzesła, lampy, kolorystyka).

Kwota pozyskanych środków na realizację zadania to 550 tys. PLN. Dofinansowanie uzyskane w ramach NPCR Priorytet 2 wynosi 412 500 PLN. Wkład własny biblioteki to 137 500 PLN. Dzięki realizacji zadań w ramach NPRC Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 Biblioteka Publiczna w Kartuzach spełniać będzie warunki Certyfikatu Biblioteka+, który jest prestiżowym wyróżnieniem potwierdzającym, że biblioteka funkcjonuje zgodnie z najlepszymi światowymi standardami zarówno pod względem infrastruktury, wykorzystania nowoczesnych technologii, jak i obsługi czytelnika.

Stworzenie nowoczesnej przestrzeni dla użytkowników biblioteki, w miejscu ciągłego przepływu pasażerów, w bezpośrednim sąsiedztwie centrum handlowego, ma wpływ na integrację lokalnej społeczności oraz na wzrost liczby osób korzystających z usług biblioteki, a tym samym na rozwój czytelnictwa w całej gminie.

Kazimiera Socha
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
im. J. Żurakowskiego w Kartuzach





Postanawiam, że...

... ograniczę słodkie, podszkolę angielski, zacznę regularnie ćwiczyć, zrobię komplet badań, nie będę się wściekać, przeczytam zaległe tytuły... któż z nas nie składa sobie postanowień noworocznych, albo w ostatnim dniu starego roku, albo w pierwszym dniu nowego... ja w Sylwestra jeszcze „grzeszę” – bo to dzień moich urodzin, więc jeszcze mi wolno, ale już 1 stycznia – o! to już na poważnie, postanawiam, że...

Bywało nawet tak, że spisywałam swoje postanowienia, ale często na liście wyznań tylko się kończyło, a tu kolejny rok i kolejna chęć zmian... ot, taka ludzka natura, aczkolwiek jedni podchodzą do tego poważnie i wręcz odfajkowują sobie z triumfem na twarzy kolejną realizację, a inni co jakiś czas, w ciągu już całego roku ubolewają, że przecież mieli.... Niestety zaliczam się do drugiej grupy, co oznacza, że silna wola moją najmocniejszą stroną niestety nie jest, ale może i dobrze, bo kolejny rok przyniesie mi znowu chęć nowych postanowień – grunt to mieć cel.

A przecież przekora jest w nasze życie wpisana, bowiem nikt chyba nie lubi katować się dyscypliną, zmieniać coś do czego przywykliśmy... nawet jeśli cel wyższy mamy na uwadze. Coś w tym jest, że rezygnowanie z wysiłku leży w naturze człowieka, chociaż tzw. „herosi” się zdarzają... podziwiam i chylę czoła.

Pamiętam jak mój licealny profesor języka rosyjskiego mawiał, że nigdy, przenigdy nie świętuje Sylwestera i Nowego Roku, bo z czegoś tu się cieszyć, że jesteśmy starsi o rok? No tak, fakt jest faktem i banalność tej sytuacji może obezwładnić... ale takie przecież jest życie, więc wyzwolić się trzeba z mal-kontenctwa...i do przodu, ale niekoniecznie w kie-

runku swojej osoby, ale może w kierunku drugiego człowieka?

A więc? Może nie róbmy od razu całej listy, ale wytyczmy sobie taki Number 1 – każdego nowego roku... nie myślimy samolubnie o sobie w tym roku, pomyślimy o innych, potrzebujących... I tak Anno Domini 2020... Każdy niech sobie dopowie, co chciałby zrobić dla kogoś obok... Ktoś powie – trudno dla siebie, a co dopiero..., ale spróbujmy chociaż... odłóżmy na bok JA, a postawmy na KTOŚ!

W ubiegłym roku zetknęłam się wiele razy z chorobą i tragedią wokół, czasami bardzo blisko mnie, czasami dalej, ale najważniejsze, że starałam się pomóc i prywatnie, i zawodowo. Co rusz w mojej macierzystej bibliotece współorganizowaliśmy wiele akcji charytatywnych, zbieraliśmy zakrętki, pomagaliśmy organizować aukcje i licytacje... tylko tyle, a dla innych, aż tyle... Cieszył fakt, że jesteśmy miejscem pośredniczącym w czynieniu dobra... i wiara w potencjał drugiego człowieka. Bezcenne!

Idźmy w tym kierunku... Postanawiam, że ... pamiętać będę o słowach ks. Jana Twardowskiego: *Jeśli ktoś płacze dlatego, że drugiemu jest źle, Pan Bóg cieszy się tym płaczem, bo takie łzy ciekną po twarzy jak perły, które nurek wylawia z ciepłego morza w Zatoce Perskiej. To są piękne łzy.*

Niech NOWY ROK będzie dla wszystkich dobry i radosny, ale jeśli zdarzą się również łzy – te piękne łzy... to będzie to również radość – radość pomocy innym, czego wszystkim ciepło i z serca życzę.

Olga Nowicka
Miejska Biblioteka Publiczna w Chranowie

NIEZWYKŁA PRZYGODA BILBA BAGGINSA

ZAJĘCIA BIBLIOTECZNE Z EDUKACJI CZYTELNICZEJ I MEDIALNEJ W KLASIE 6



eksperymentujemy z metodami

Cel główny:

- ☒ poznawanie przez uczniów tekstów kultury odpowiednich dla ich stopnia rozwoju emocjonalnego i intelektualnego;
- ☒ uczenie się ich odbierania świadomego i refleksyjnego;
- ☒ zapoznanie z twórczością J.R.R. Tolkiena;
- ☒ zachęcanie do odwiedzania biblioteki szkolnej;
- ☒ rozwijanie zainteresowań czytelniczych.

Cele szczegółowe:

uczeń:

- ☒ omawia elementy świata przedstawionego;
- ☒ opowiada o wydarzeniach fabuły oraz ustala kolejność zdarzeń i rozumie ich wzajemną zależność;
- ☒ przedstawia wrażenia, jakie wzbudza w nim czytany tekst;
- ☒ wyraża własny sąd o postaciach i zdarzeniach;
- ☒ określa temat i główną myśl utworu;
- ☒ opowiada o przeczytanym tekście;
- ☒ tworzy prawidłowe językowo wypowiedzi;
- ☒ doskonali ciche i głośne czytanie;
- ☒ doskonali różne formy zapisywania pozyskanych informacji;
- ☒ korzysta z informacji zawartych w różnych źródłach, gromadzi wiadomości, selekcjonuje informacje;
- ☒ potrafi korzystać ze zbiorów bibliotecznych.

Metody:

- ☒ słowne (praca z tekstem, opowiadanie ustne);
- ☒ problemowe – aktywizujące (gry i zabawy dydaktyczne);
- ☒ programowane (element programowania).

Formy:

- ☒ praca indywidualna, zbiorowa i zespołowa.

Pomoce dydaktyczne:

- ☒ podręcznik *Teraz polski! 6 Język polski Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego* Anna Klimowicz, „Nowa Era” z serii „Teraz Polski”; rozdział V *Wyobraźnia bez granic*, s. 185;
- ☒ prezentacja multimedialna / film o pisarzu, ewentualnie biografia;
- ☒ papierowe karty pracy z zadań przygotowanych w portalu Learning Apps lub zadania interaktywne www.learningapps.org; wykreślanka, plan wydarzeń, krzyżówka;
- ☒ Tolkien J.R.R.: *Hobbit, czyli tam i z powrotem*. Przeł. Maria Skibniewska. Warszawa, ISKRY 1991, ISBN 83-207-1474-5;
- ☒ zwiastun filmu „Hobbit – Niezwykła podróż” na portalu www.youtube.com 2,22 min;
- ☒ https://www.youtube.com/watch?v=a_eM_80Rvel;
- ☒ nagranie własne lektury tekstu z Voice Spice www.voicespice.com;
- ☒ komputer z dostępem do internetu; tablety, tablica interaktywna;

- dostęp do wirtualnej tablicy www.padlet.com (<https://padlet.com/szkola53cz/tekst1203>) lub faktycznej celem sporządzania notatek w grupach. Zadania interaktywne i zwiastun filmu umieszczono na blogu: <https://lekcjewbibliotece.blogspot.com/2019/03/niezwyka-przygoda-bilba-bagginsa.html>

Czas trwania: 45 min

Przebieg zajęć:

- 1 Powitanie zebranych i czynności organizacyjne – 3 min.
- 2 Nawiązanie do wiadomości z zajęć poprzednich – 3 min:
 - przypomnienie poznanych książek z literatury fantastycznej, jak też prezentacja zbiorów bibliotecznych – wystawa;
 - wyróżniki powieści fantastycznej.
- 3 Zapisanie tematu lekcji – 2 min.
- 4 Kilka słów o autorze i jego książkach, także adaptacjach filmowych – prezentacja multimedialna i zwiastun filmu (lub fragm.) – ok. 5 min.
- 5 Wysłuchanie głośnej lektury tekstu lub cicha lektura uczniów – 8 min.
- 6 Krótka rozmowa kierowana, zawierająca odpowiedzi m.in. na pytania – 5 min:
 - Gdzie i kiedy rozgrywają się przedstawione wydarzenia?
 - Kim są bohaterowie, kto jest pierwszoplanową postacią?
 - Czy tekst podobał się uczniom?
 - Czy na jego podstawie można wnioskować, że książka może być ciekawa?
- 7 Praca z tekstem w grupach: wykreślanka, krzyżówka, plan wydarzeń (element programowania) – 10 min.
- 8 Postaci – notatki (padlet lub kartki – praca w grupach) – 5 min.
- 9 Podsumowanie – co wiemy o *Hobbicie*? – 4 min.

Dla zainteresowanych uczniów, którzy przeczytali książkę jako propozycja gra „Wyprawa Hobbita” <https://learningapps.org/view7614717>.

Wykorzystane materiały:

- biografia np. <https://eszkola.pl/jezyk-polski/j-r-tolkien-3095.html>;

- zadania, także online z portalu www.learningapps.org:
- „Wykreślanka – postaci z *Hobbita*” <https://learningapps.org/view6795144>
- „Plan wydarzeń – *Hobbity*” <https://learningapps.org/view6795065>
- Krzyżówka „*Hobbity* – klasa 6” <https://learningapps.org/view6795112>
- gra „Wyprawa Hobbita” <https://learningapps.org/view7614717>.

Wykorzystane opracowania:

- Carpenter H.: *J.R.R. Tolkien. Wizjoner i marzyciel*. Warszawa: Wydawnictwo ALFA, 1997, ISBN 8371790376.
- Korulska E.: *Hobbit czyli Wielka przygoda z lekturą*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 1998, ISBN 978-83-86663-36-1.

Uwagi:

Uczniowie w domu przeczytali tekst z podręcznika. Lekcja odbywała się w czytelni szkolnej, w której na wystawie zgromadzono zbiory biblioteczne związane z tematem zajęć, również książki, których fragmenty poznali uczniowie w ramach realizacji rozdziału V podręcznika np. Witcher M.: *Dziewczynka z Szóstego Księżyca* czy Lem S.: *Bajki robotów*. Zaprezentowane zostały także inne książki z fantastyki np. *Władca Lewawu* D. Terakowskiej, *Opowieści o pilotce Piri* S. Lema, z serii „Kroniki Spiderwick” T. DiTerlizziego, H. Black, z serii „Baśniobór” B. Mulla. I wreszcie J.R.R. Tolkiena: „*Władca Pierścieni*”, *Listy od Świętego Mikołaja*, *Łazikanty*, *Rudy Jil i jego pies*. *Kowal z Podlesia Większego*.

Powyższe zajęcia zostały zrealizowane jako zajęcia z języka polskiego podczas lekcji otwartej dla zespołu nauczycieli humanistów.

Można jednak wykorzystać inny fragment tekstu celem promocji twórczości Tolkiena, zapoznania z gatunkiem powieści fantastycznej lub po prostu prezentacji zbiorów bibliotecznych. Zajęcia umożliwiły nie tylko kształcenie umiejętności czytelniczych, ale również bezpieczne korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych z uwzględnieniem wykorzystania różnych źródeł informacji.

Renata Sowada

Szkoła Podstawowa nr 53

z Oddziałami Integracyjnymi w Częstochowie

www.bibliotekasp53.blogspot.com

1% dla SBP to kaPITalny wybór

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

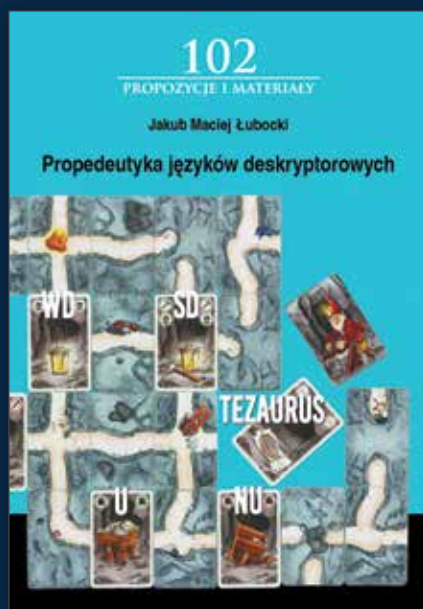
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.



Nowości Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP



Zapraszamy do sklepu:
www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl